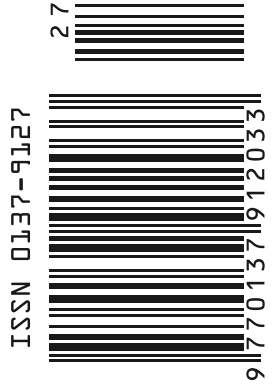


ŚRODA
101107|2026|

GAZETA 140 lat OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 100 (21 699)



CO WYBRALI OLSZTYNIANIE?



Nowa linia autobusowa do Olsztyna \2



Z Czech nad Bałtyk przez Warmię? \3



Technologia wkracza do muzeum \4



Wygodne buty i na parkiet \9



Lewandowski przenosi się do Chicago \13



NOWA LINIA AUTOBUSOWA DO OLSZTYNA

Pasażerowie korzystający z gminnej komunikacji publicznej na początku mieli do wyboru cztery linie, które łączyły praktycznie wszystkie miejscowości w gminie. Najdłuższa z nich, licząca około 22 kilometrów, łączyła Stawigudę z Zaciszem. Po drodze autobus zajeżdża do Wymoju, Dorotowa, Tomaszkowa i Bartąga. Kolejne lata przynosiły uruchomienie kolejnych połączeń. Obecnie funkcjonuje sześć linii. Na dodatek w połowie 2024 roku władze gminy zdecydowały o wprowadzeniu darmowych przejazdów dla swoich mieszkańców. Wystarczy wyrobić sobie odpowiednią kartę potwierdzającą miejsce zamieszkania. Pozostali za normalny bilet płacą 3 zł.

Teraz gmina Stawiguda wykonuje kolejny ruch i rozszerza obszar działania swojej komunikacji publicznej. – Rozbudujemy naszą ofertę. Docelowo będzie funkcjonować 10 linii. Do obecnych dokładamy jeszcze kilka połączeń. Trasa jednego z nich będzie rozpoczynać się w Tomaszkowie, następnie biec w kierunku Bartąga, aż w końcu, jadąc ul. Bartąską, autobusy wjadą do Olsztyna. W samym mieście pojadą ul. Wilczyńskiego, dalej ul. Płoskiego i ul. Bukowskiego – zapowiada Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda.

Trasa tego nowego połączenia nie jest przypadkowa, bo chodzi o umożliwienie mieszkańcom miejscowości z gminy Stawiguda dotarcie do przystanków tramwajowych w Olsztynie.



Władze gminy Stawiguda uruchamiają nowe linie autobusowe. Jedną z nich będzie można dojechać do Olsztyna.

Fot. Mat. własne

Ze swojej strony gmina Stawiguda chciałaby, by przy współpracy z gminą Gietrzwałd autobusy linii S10 w przyszłości zajeżdżały do Sząbruka, a być może i do Gietrzwałdu.

Inne trasy zostaną zmodyfikowane. – Naszym kręgosłupem komunikacyjnym są linie S6 i S7, dzięki którym z Gryzlin i Olsztyńka dojechać można obecnie do Olsztyna (odpowiednio do dworca głównego i Pl. Roosevelta). Dodatkowe linie mają być z nimi skomunikowane w najbardziej dogodny sposób. Naszym zamysłem jest, by przystanek przy węźle obwodnicy Olsztyńka

w okolicach Tomaszkowa stał się punktem przesiadkowym – podkreśla wójt Kontraktowicz.

Nowa sieć publicznego transportu w gminie Stawiguda rusza 1 lipca. Przypomnijmy, że ze swojej strony gmina Stawiguda współfinansuje z Olsztyńkiem także kursy na linii S7 łączącej Olsztyń z Olsztyńkiem, a biegnącej przez Tomaszkowo, Dorotowo, Stawigudę i Gryzliny. Ta zastąpiła linię nr 129 uruchomioną i opłacaną przez oba samorzady, a obsługiwaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Olsztynie. Stawiguda i Olsztynek po-

stanowiły zerwać umowę w tej sprawie. Tłumaczyły, że głównym powodem ich decyzji są wysokie koszty utrzymania linii. Za jej funkcjonowanie trzeba było płacić blisko 880 tys. zł netto, a tylko około 170 tys. zł udawało się uzyskać ze sprzedaży biletów. Pozostałą część pokrywały samorzady proporcjonalnie do liczby przejechanych kilometrów na swoim terenie. Władze obu gmin zdecydowały się na wprowadzenie nowego rozwiązania. Dzięki zmianom w ciągu doby pasażerowie mają obecnie 13 kursów w każdą stronę, a nie 7 jak w przypadku linii 129. **cs**

CO JEŚĆ, A CZEGO NIE? W UPAŁ ŁATWIEJ O PROBLEMY ŻOŁĄDKOWE

Do olsztyńskiego sanepidu nie wpłynęły w ostatnich dniach zgłoszenia dotyczące zatruc pokarmowych. Były jednak interwencje związane z niewłaściwą pracą urządzeń chłodniczych w sklepach. Jak przy tak wielkim upale uniknąć sensacji żołądkowych?

Fala upałów to nie tylko ryzyko przegrzania i odwodnienia. Wysokie temperatury mogą też oznaczać większe zagrożenie dla naszego brzucha. Powód jest prosty: jedzenie szybciej się psuje, a bakterie mają lepsze warunki do namnażania się.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olsztynie uspokaja jednak, że w ostatnich dniach nie odnotowała zgłoszeń dotyczących zatruc pokarmowych, biegunek, wymiotów ani podejrzanych ognisk zakażeń.

— Pomimo faktu, iż warunki temperaturowe w ostatnich dniach czerwca mogą sprzyjać pewnym niekorzystnym zdarzeniom z punktu widzenia bezpieczeństwa żywności, m.in.

szybszemu psuciu się środków spożywczych, do PSSE w Olsztynie nie wpłynęły żadne zgłoszenia dotyczące zatruc pokarmowych — informuje Ewelina Strauss, kierownik Sekcji Bezpieczeństwa Żywności i Żywnienia PSSE w Olsztynie.

Sanepid przypomina jednak, że właśnie teraz trzeba szczególnie uważać na żywność nietrawną mikrobiologicznie, czyli taką, która szybko się psuje i wymaga przechowywania w lodówce. Chodzi przede wszystkim o wędliny, mięso, ciasta kremowe, nabiał i wyroby garmażeryjne.

Największym błędem jest przerwanie tzw. łańcucha chłodniczego. W praktyce oznacza to sytuację, gdy po zakupach jedziemy z produktami, które należy trzymać w lodówce, jeszcze do kolejnych sklepów albo zostawiamy je w nagrzanym samochodzie.

— Jeśli żywność nie zostanie dostatecznie szybko umieszczona w lodówce, dajemy mikroorganizmom szansę na szybkie namnażanie się, a pamiętajmy, że wśród tych mikroorganizmów dość pokaźną grupą są właśnie bakterie chorobotwórcze — wyjaśnia Ewelina Strauss.

Sanepid radzi, by przed zakupami zabrać ze sobą torbę termiczną z wkładem lodowym. Od momentu zakupu to klient odpowiada za właściwe przechowywanie żywności. Szczególnie uważnie warto też patrzeć na produkty ze sklepowych chłodni.

W ostatnich dniach czerwca do PSSE w Olsztynie wpłynęło kilka wniosków o interwencję w związku z niewłaściwą pracą urządzeń chłodniczych w sklepach.

Objawy, które powinny zaniepokoić, to bóle brzucha, nudności, wymioty, biegunka i osłabienie. W takiej sytuacji warto skonsultować się z lekarzem i pamiętać o piciu płynów, aby nie dopuścić do odwodnienia.

JAN BERDYCKI

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-384
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygolewicz
a.weder@gazetaolsztyńska.pl
885 998 201

**ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO**
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztyńska.pl
sport@gazetaolsztyńska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztyńska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl

**CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



CO WYBRALI OLSZTYŃNIANIE?

Zakończyło się głosowanie w XIII edycji olsztyńskiego budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy Olsztyna po raz kolejny pokazali, że chcą mieć realny wpływ na rozwój swojego miasta.

Budżet obywatelski od lat daje mieszkańcom możliwość decydowania o części miejskich wydatków. To właśnie oni zgłaszają pomysły, wybierają najciekawsze inicjatywy i wskazują, co warto zrobić w najbliższym czasie. – Tegoroczne wyniki pokazują, że zainteresowanie mieszkańców w sprawy miasta rośnie z roku na rok – mówi zastępczyni prezydenta Olsztyna Sylwia Rembiszewska-Piątek. – Wśród zwycięskich projektów znalazły się zarówno duże inwestycje poprawiające jakość przestrzeni publicznej, jak i wydarzenia społeczne, kulturalne i ekologiczne. To właśnie ta różnorodność od lat pozostaje największą siłą olsztyńskiego budżetu obywatelskiego.

W tegorocznej edycji do dyspozycji mieszkańców było dziewięć milionów złotych. Trzy miliony złotych przeznaczono na ogólnomiejskie projekty, a sześć milionów złotych na osiedlowe zadania. O zainteresowaniu budżetem obywatelskim najlepiej świadczy liczba. Autorzy zgłosili 117 projektów, z czego po weryfikacji do głosowania trafiło 75. Ostatecznie mieszkańcy wybrali aż 45 zadań. To najlepszy wynik w długiej historii OBO.

W głosowaniu wzięło udział 10 502 mieszkańców, którzy łącznie oddali 49 187 głosów. Największe



poparcie wśród miejskich projektów zdobyła „Akcja kastracja. Zwierzęta są OBOk nas!”, która pomoże ograniczyć bezdomność zwierząt dzięki bezpłatnej kastracji, czipowaniu i rejestracji psów oraz kotów. Tuż za nią znalazł się projekt zakładający posadzenie około 70 nowych drzew w Parku Nagórki-Jaroty. Uznanie mieszkańców spośród ogólnomiejskich projektów zdobyła również „Muzyka łączy pokolenia”. „Wydarzenie muzyczne, występ zespołów muzycznych i tanecznych. Celem projektu jest aktywizacja olsztyńskich seniorów poprzez uczestnictwo w międzypokoleniowym wydarzeniu i ich integracja z młodszym pokoleniem. Termin wydarzenia: zakończenie lata, na przełomie sierpnia i września” – czytamy w opisie przedsięwzięcia.

Mieszkańcy wysoko ocenili również rozbudowę i modernizację osiedlowych boisk sportowych. Dotyczy to Dajtek, Gutkowa, Osied-

la Mazurskiego i Osiedla Generalów. W tym przypadku sukces jest jednak tylko połowiczny. Projekt został ograniczony do tej części boiska, która nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego, w którym widnieją zapisy o terenie przeznaczonym na budowę trasy NDP. To jeden ze sztandarowych projektów drogowych, którego plany powstały jeszcze w latach 80. XX w. To arteria mająca połączyć Al. Warszawską z południowymi osiedlami, oddziałując Jaroty. Jej kluczowy odcinek ma biec od Al. Sikorskiego do ul. Krasickiego.

Wśród osiedlowych projektów najwięcej głosów zdobył projekt „Ratujmy Jezioro Długie”, który zakłada działania na rzecz ochrony jednego z najbardziej lubianych spacerowych miejsc w Olsztynie. Mieszkańcy poparli również utworzenie rekreacyjno-edukacyjnego parku przy Łynostradzie, budowę nowoczesnego placu zabaw na Zatorzu i kolejne inwestycje poprawiające

bezpieczeństwo, stan chodników, parków i wspólnych przestrzeni, a także remont i rozbudowę skateparku na Jarotach. – Tak naprawdę rozbudowa skateparku na Jarotach to prośba młodzieży, z którą spotykam się od wielu lat. Te miejsce jest mi bliskie. W poprzednich latach dwukrotnie realizowaliśmy tam projekty z OBO. Cieszę się, że udało się wygrać. Również tam jeżdżę i widzę, że remont i rozbudowa są po prostu potrzebne – mówi Piotr Bauman, który na co dzień udziela się m.in. w Akademii Deskorolki OSiR-u.

Jeżeli chodzi o park przy Łynostradzie, to wniosek zgłaszany był w poprzednich edycjach OBO w ramach miejskich projektów. W ostatniej edycji został odrzucony. – Zmieniamy podejście do realizacji naszych zamierzeń – mówi „Gazecie Olsztyńskiej” przed głosowaniem Dawid Rogowski, jeden z inicjatorów utworzenia parku Korczaka-Mleczna. – Będziemy chcieli zrobić to etapami w ramach osiedlowych projektów, wykorzystując sąsiedztwo Łynostrady.

Największym przegranym tegorocznej edycji OBO jest Park Nagórki-Jaroty. Pomyślnie zgłoszono projekt urządzenia tętni na jego terenie. Został on jednak odrzucony. Do tej pory miasto zrealizowało prawie 400 projektów o łącznej wartości ponad 65 milionów złotych. **GS**

TO MOŻE ZMIENIĆ REGION Z CZECH NAD BAŁTYK PRZEZ WARMIĘ?



Dla pasażerów z Warmii i Mazur to może być jedna z najważniejszych kolejowych wiadomości od lat. Pociągi mają jeździć częściej i o stałych godzinach. A region może zyskać nowe znaczenie na trasie z południa Europy nad Bałtyk. To może być kolejowa wiadomość roku dla Warmii i Mazur. Pojawiła się 29 czerwca. Nie chodzi tylko o nowe połączenia. Chodzi o zmianę całego systemu.

Planowany horyzontalny rozkład jazdy ma sprawić, że pociągi w Polsce będą jeździły w stałym rytmie, tak jak autobusy i tramwaje w dużych miastach.

Dzisiaj wygląda to często jak losowanie numerów. Jeden pociąg odjeżdża o 16.32, następny o 17.48, a kolejny o 18.24. Pasażer za każdym razem musi sprawdzać rozkład. Po zmianach ma być prościej.

Jeżeli pociąg kursuje co godzinę, ma odjeżdżać zawsze o tej samej minucie. Na przykład o 18.30, 19.30 i 20.30. Nie zdążyś? Wiesz, kiedy będzie następny.

Dla mieszkańców Warmii i Mazur najważniejszy konkretnie to połączenie Olsztyn — Szczecin co 4 godziny. To oznaczałoby regularny dojazd z regionu na zachód Polski.

Ale jest też drugi, jeszcze ciekawszy wątek. Warmia i Mazury mogą przestać być kolejowym końcem kraju. Mogą stać się częścią większej trasy z południa Europy nad Bałtyk.

Cześć już pokazali, że chcą jeździć koleją nad polskie morze. Baltic Express połączył Pragę z Gdynią. To nie jest drobiazg. To sygnał, że kierunek Czechy — Polska — Bałtyk ma sens.

I właśnie tu pojawia się pytanie o nasz region.

Czy w przyszłości pasażerowie z Czech albo Słowacji będą jechali nad Bałtyk także przez Warmię i Mazury? Czy Olsztyn, Lidzbark Warmiński, Biskupiec albo Szczytno mogą stać się częścią takiej trasy?

Dlatego ważny jest temat linii Bartoszyce — Lidzbark Warmiński — Olsztyn. Połączenie kolejowe przez Lidzbark Warmiński zostało wpisane do strategii rozwoju regionu. To sukces sam w sobie.

Komentatorzy zadają pytanie, czy Lidzbark Warmiński mógłby w przyszłości stać się kolejowym węzłem. Stąd ruch mógłby być kierowany do Jezioran, potem Czerwonki, Biskupca, Szczytna i dalej w Polskę. To projekt na lata, może nawet na więcej niż dekadę. Da się go jednak zrealizować.

Jest jedna wada tego pięknego pomysłu. To nie będzie najbliższa zmiana rozkładu jazdy. Chodzi o plan na lata 2030-2040.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Braniewo

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Braniewo zgodnie z zarządzeniem nr 42/IX/2026 Wójta Gminy Braniewo z dnia 29.06.2026 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (55) 644 03 00.

16826see1-a-G

komunikat

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Młynary

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Młynarach zostały wywieszono na okres od dnia 01.07.2026 r. do dnia 21.07.2026 r. wykazy nieruchomości, stanowiących własność Miasta i Gminy Młynary, przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej i w trybie przetargu nieograniczonego oraz dzierżawy. Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości poprzez jej ogłoszenie w lokalnej prasie („Dziennik Elbląski”) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: www.bip.mlynary.pl oraz na stronie www.mlynary.pl.

Burmistrz Miasta i Gminy Młynary
(-) Renata Wioletta Bednarczyk

16726see1-a-G

komunikat

Wójt Gminy Gietrzwałd

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399), podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej urzędu www.gietrzwald.pl oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie i w ośrodkach Gietrzwałd, Nagłady i Peglity w terminie od 1.07.2026 r. do 21.07.2026 r. zamieszczono wykazy nieruchomości komunalnych Gminy Gietrzwałd przeznaczonych:

do sprzedaży:

– działki nr 70/18 o pow. 0,1362 ha i nr 70/20 o pow. 0,1547 ha w obrębie Nagłady,

– działka nr 252 o pow. 0,35 ha w obrębie Peglity;

do zamiany:

– działki nr 161/17 o pow. 0,0780 ha, nr 161/24 o pow. 0,0107 ha, nr 161/20 o pow. 0,3220 ha i nr 155/42 o pow. 0,3360 ha w obrębie Gietrzwałd.

48426otr-b-G

W Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku można oglądać ciekawą i nowoczesną ekspozycję „Hołd pruski 1525 – interaktywna wystawa multimedialna”. A na niej m.in. animowane hologramy historycznych postaci i modele 3D. Jak informuje placówka, nie jest to tradycyjna ekspozycja muzealna. Projekt wykorzystuje rozwiązania, które wciąż należą do rzadkości w polskich muzeach. Zwiedzający mogą zobaczyć animowane hologramy historycznych postaci, korzystać z aplikacji wykorzystującej technologię rozszerzonej rzeczywistości (AR), oglądać modele 3D władców i historycznego uzbrojenia oraz poznawać historię za pomocą multimedialnych tablic wyposażonych w materiały audio, filmy edukacyjne i quizy. Centralnym punktem wystawy jest pokaz hologramów przedstawiających króla Zygmunta I Starego oraz Albrechta Hohenzollerna – bohatera wydarzeń z 1525 roku. Dzięki nowoczesnym technologiom

odwiedzający mogą dostownie stanąć twarzą w twarz z postaciami, które pięć wieków temu współtworzyły historię Europy. Projekt „Hołd pruski 1525” został przygotowany z myślą o inkluzywności, czyli tak, aby z jego treści mogli korzystać wszyscy odbiorcy, niezależnie od wieku czy stopnia sprawności. Wystawa oferuje tłumaczenia na polski język migowy (PJM), materiały audio, transkrypcje tekstów, oznaczenia w alfabecie Braille’a oraz treści dostosowane do różnych potrzeb użytkowników. Muzeum Bitwy pod Grunwaldem jest również obiektem pod względem architektonicznym dostosowanym do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich i osób z ograniczoną mobilnością. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom projekt pokazuje, że historia może być dostępna dla każdego, a nowoczesne muzealnictwo powinno łączyć innowacyjność z otwartością na potrzeby wszystkich zwiedzających.

Podczas premiery wystawy 30 czerwca odbyła się konferencja poświęcona historii oraz nowoczesnym technologiom wykorzystywanym w muzealnictwie. Można było wysłuchać wykładów dr. Szymona Dreja „Interaktywne technologie w Muzeum Bitwy pod Grunwaldem – muzealnictwo XXI wieku”, dr. hab. inż. Cezarego Kowalczyka „Architektura doświadczenia użytkownika w aplikacji AR na przykładzie projektu »Hołd pruski 1525«”, dr. inż. Rafała Kaźmierczaka „Hołd pruski 1525 w cyfrowej odsonie: AR, hologramy i modele 3D” oraz mgr. Jarosława Maleckiego „Między Grunwaldem a hołdem pruskim”. Integralną częścią projektu „Hołd pruski 1525” jest bezpłatna aplikacja mobilna, dzięki której użytkownicy mogą uzyskać dostęp do dodatkowych materiałów edukacyjnych związanych z wystawą. Szczegóły dotyczące aplikacji mobilnej dostępne po zeskanowaniu kodu QR z plakatu oraz w zakładce „Aplikacja mobilna Hołd

Pruski 1525” (<https://muzeum-grunwald.pl/.../aplikacja-mobilna-hold.../>). Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 16 sierpnia 2026 r. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Projekt został dofinansowany ze środków Fundacji Totalizatora Sportowego w ramach programu „Otwarta kultura” oraz współfinansowany ze środków samorządu województwa warmińsko-mazurskiego.



Fot. domena publiczna
Fragment obrazu Jana Matejki „Hołd pruski”

REKLAMA

komunikat

Znak: GP6721.1.2023

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Linowo, na obszarze przyległym do wsi Stary Olsztyn, oznaczonym symbolem A, gmina Purda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwałą nr LIV/408/2023 Rady Gminy Purda z dnia 23 maja 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Linowo, na obszarze przyległym do wsi Stary Olsztyn, oznaczonym symbolem A, gmina Purda, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach od 9 lipca 2026 r. do 30 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Purda, Purda 71B, 11-030 Purda, **w godzinach 8-14** w pokoju nr 2 projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **w obrębie Linowo, na obszarze przyległym do wsi Stary Olsztyn, oznaczonym symbolem A, gmina Purda.** Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Planowanie przestrzenne > Rejestr urbanistyczny > Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obrębie Linowo, na obszarze przyległym do wsi Stary Olsztyn, obszar A).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **15 lipca 2026 r. o godz. 9.00** w siedzibie Urzędu Gminy Purda, Purda 71B, pok. 2, 11-030 Purda, oraz za pomocą środków porozumiewania na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej Microsoft Teams. Link do spotkania zostanie podany na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Planowanie przestrzenne > Rejestr urbanistyczny > Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obrębie Linowo, na obszarze przyległym do wsi Stary Olsztyn, obszar A).

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: ug@purda.pl), z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **14 sierpnia 2026 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Purda.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Inspektor ochrony danych w Urzędzie > Obowiązek informacyjny).

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

48526otr-a-G

BARDZO DŁUGA DROGA UKRAINY DO UE



Późną jesienią 2013 roku, niedługo przed wybuchem Euromajdanu w Kijowie, na finiszu – nieudanych, jak się okazało – negocjacji o otwarciu Ukrainie drogi do Unii Europejskiej postawiłem tezę, że Kijów nie zamelduje

się w UE wcześniej niż za dwie dekady. Znowu na moje wyszło, bo wbrew fantantom, którzy wróżyli akces naszego wschodniego sąsiada do Unii szybko i bezboleśnie, nic takiego nie miało miejsca i nie będzie miało miejsca. Jednak w związku z wojną w Europie Wschodniej termin wejścia państwa ukraińskiego na inijny pokład opóźnić się może o kolejną dekadę, i to z wielu różnych powodów. Warto je wymienić. Wbrew pozorom nie chodzi tu o sprzeciw pojedynczych państw, choćby Węgier w związku z dyskryminacją ich mniejszości narodowej na Ukrainie albo i Bułgarii w związku z wydatkami państw członkowskich UE na wojnę ukraińsko-rosyjską czy też Polski w związku z polityką historyczną Kijowa. To wszystko ważne względy, a sprzeciw jednego państwa wystarczy przecież do zablokowania akcesu kraju kandydata. Jednak chodzi przede wszystkim o fundamentalne kwestie finansowe. Czym innym jest wejście do Unii Czarnogóry, liczącej 633 tysięcy mieszkańców, a czym innym budżetowe trzęsienie ziemi w postaci

wejścia blisko 30-milionowej Ukrainy – Ukrainy, której gdyby wyplatać z brukselskiej kasy przynależne biednym krajom członkowskim pieniądze, spowodowałyby totalne załamanie się budżetu Brukseli. Funkcjonująca w UE tzw. grupa skąpców, składająca się z najbogatszych państw chcących zachowania równowagi budżetowej Unii, będzie w oczywisty sposób przeciwna wejściu do UE państwa tak dużego jak Ukraina, które nawet uwzględniając kolosalną depopulację związaną z wojną i będącą jej rezultatem olbrzymia emigrację, i tak stanie się państwem numer sześć, skądinąd zaraz po Polsce, państwie numer pięć.

Do tego dochodzi więcej niż prawdopodobny sprzeciw rolniczych krajów z południa Europy, dla których Ukraina jest potężnym konkurentem, jeśli chodzi o rolnictwo. Z tych powodów akcesowi Kijowa, oczywiście na pełnoprawnych warunkach członkostwa, sprzeciwić się będzie choćby Francja, ale też inne kraje z dużą liczbą osób zatrudnionych w sektorze rolniczym i istotną rolą rolnictwa w gospodarce narodowej. Chodzi o takie kraje jak Włochy, Hiszpania, Portugalia czy Grecja.

Jak widać, droga Ukrainy do Unii Europejskiej będzie długa, kręta, wyboista i pod górę, chyba że UE da Kijowowi ochłap w postaci faktycznie niepełnego członkostwa, czyli bez dostępu do znacznej części środków finansowych UE. Czy Ukraina potasi się na taki ochłap?

RYSZARD CZARNECKI

komunikat

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w obrębie Marcinkowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwałą nr LIII/402/2023 Rady Gminy Purda z dnia 31 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w obrębie Marcinkowo **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach od 9 lipca 2026 r. do 30 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Purda, Purda 71B, 11-030 Purda, w pokoju nr 2 w godzinach **8.00-13.00** projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w obrębie Marcinkowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty dostępne będą również na stronie BIP Urzędu Gminy <https://bip.purda.pl/>.

Dyskusja publiczna odbędzie się 15 lipca 2026 r. o godzinie 10.00 za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie BIP Urzędu Gminy <https://bip.purda.pl/>, w zakładce Planowanie przestrzenne > Rejestr urbanistyczny > Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w obrębie Marcinkowo.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: d.grabowska@purda.pl), z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **14 sierpnia 2026 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Purda.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Purda <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Inspektor ochrony danych w Urzędzie > Obowiązek informacyjny).

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

48526otr-b-G



WIEMY, GDZIE BĘDZIE PRYZSTAŃ MŁODYCH TYM RAZEM BARTOSZYCE

W tym roku Przystań Młodych zawinie do Bartoszyce. Diecezjalne Święto Młodych odbędzie się 21 listopada, a organizatorzy zapowiadają trzy główne punkty: uroczystości w kościele, barwny przemarsz i wielkie spotkanie w hali sportowej.

Bartoszyce będą gospodarzem tegorocznej Przystani Młodych, czyli Diecezjalnego Święta Młodych archidiecezji warmińskiej. Wydarzenie odbędzie się 21 listopada 2026 roku i już teraz zapowiadane jest jako największe i najbardziej wyczekiwane spotkanie młodych katolików w regionie.

„Mamy to! Znamy miejsce tegorocznego Diecezjalnego Święta Młodych »Przystań Młodych«! W tym roku widzimy się w Bartoszycach!”

— podało Warmińskie Duszpasterstwo Młodzieży. Przygotowania do wydarzenia już się rozpoczęły. Jak informuje WDM, ks. Kamil Wyszyński, odpowiedzialny za duszpasterstwo młodzieży archidiecezji warmińskiej, jest po spotkaniu organizacyjnym w Bartoszycach. Z miasta wrócił — jak podkreślają organizatorzy — z bardzo dobrymi wiadomościami. Młodzi zostali tam przyjęci z życzliwością i otwartością.

Duszpasterstwo dziękuje za wsparcie burmistrzo-

wi Bartoszyce Wiesławowi Kurachowi, Urzędowi Miasta Bartoszyce, a także ks. proboszczowi Jerzemu Olechnowiczowi i ks. wikariuszowi Mateuszowi Kruszewskiemu. To właśnie lokalna współpraca ma być jednym z fundamentów przygotowań do listopadowego spotkania.

Program nie został jeszcze szczegółowo ujawniony, ale znany jest jego główny zarys. Przystań Młodych ma oprzeć się na trzech punktach logistycznych: kościele, przemarszu i hali.



Fot. Facebook / Warmińskie Duszpasterstwo Młodzieży

Można więc spodziewać się formuły dobrze znanej z poprzednich edycji: wspólnej modlitwy, przejścia młodych przez miasto oraz dużej części spotkaniowej z muzyką, świadectwami i uwielbieniem.

Przystań Młodych od lat jest jednym z najważniejszych wydarzeń dusz-

pasterskich dla młodych katolików na Warmii i Mazurach. Przez ostatnie lata odbywała się w Ornecie, a wcześniej w Mrągowie. W Przystani Młodych regularnie uczestniczy nawet do dwóch tysięcy osób. Dla wielu młodych to okazja, by zobaczyć, że nie są sami w wierze, a także spotkać

rówieśników z innych parafii i wspólnot. Organizatorzy zapowiadają, że więcej szczegółów programu zostanie podanych po wakacjach. Na razie zachęcają młodych, duszpasterzy, wspólnoty i grupy parafialne do tego, by już teraz zarezerwowali termin w kalendarzu.

JAN BERDYCKI

MADONNA Z GIETRZWAŁDU JUŻ W WATYKANIE

W Ogrodach Watykańskich odsonięto mozaikę Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Wizerunek, poświęcony przez kard. Pietra Parolina, ma przypominać o jedynych w Polsce objawieniach maryjnych uznanych przez Kościół. Mozaika Matki Bożej Gietrzwałdzkiej jest już na stałe w Ogrodach Watykańskich. Uroczystość odbyła się 30 czerwca i została pomyślana jako jeden z najważniejszych znaków przygotowań do 150. rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie, która przypadnie w 2027 roku.

Wizerunek poświęcił kard. Pietro Parolin, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Kościoła w Polsce, w tym przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda SAC i metropolita warmiński abp Józef Górzyński oraz przedstawiciel prezydenta RP Zbigniew Bogucki.

— W tym oto miejscu będzie gościć na stałe Ta, która przed 150 laty przyszła do prostych ludzi na warmińskiej ziemi, aby przypomnieć światu o tym, co najważniejsze: o modlitwie, nawróceniu i ufności pokładanej w Bogu — powiedział podczas uroczystości abp Tadeusz Wojda SAC, przewodniczący KEP. Hierarcha podkreślał, że objawienia gietrzwałdzkie są szczególnym darem dla Polski. Przypomniał, że Maryja przemówiła w Gietrzwałdzie po polsku w czasie, gdy język, kultura i tożsamość narodowa były wystawione na ciężką próbę.

— Można powiedzieć, że dziś Gietrzwałd przychodzi do Watykanu, a Polska przynosi do serca Kościoła część swojej historii, swojej wiary i swojej duchowości — wskazał abp Wojda.

Ogrody Watykańskie są jednym z najbardziej symbolicznych miejsc w Stolicy Apostolskiej. Na ich murach i w alejach znajdują się wizerunki Matki Bożej z ważnych sanktuariów świata. Od teraz jest tam także Madonna z Gietrzwałdu — jedynego w Polsce miejsca objawień maryjnych uznanych przez Kościół.

Objawienia rozpoczęły się 27 czerwca 1877 roku i trwały do 16 września. Maryja miała ukazywać się dwóm dziewczynkom: Justynie Szafrzyńskiej i Barbarze Samulowskiej. Wzywała do modlitwy, nawrócenia, trzeźwości, różańca i życia sakramentalnego. Kościół uznał objawienia w 1977 roku. Uroczystość w Watykanie jest także swego rodzaju zaproszeniem skierowanym do papieża Leona XIV. — Polska i Kościół w Polsce czekają na przyjazd papieża — podkreślił abp Wojda.

Dla Gietrzwałdu to kolejny ważny moment przed jubileuszem. Sanktuarium odnotowuje rosnący ruch pielgrzymkowy, finalizowany jest także proces beatyfikacyjny Barbary Samulowskiej. W marcu papież zatwierdził dekret o heroicznosci jej cnót.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

POSZUKUJEMY do pracy!

— **Manager ds. marketingu i reklamy**

Rozwijaj swoją karierę w dynamicznym świecie reklamy, marketingu i mediów.

Gdzie? Olsztyn, Elbląg, Ełk, Giżycko, Ostróda

CO ZYSKASZ?

- ✓ stabilne wynagrodzenie + atrakcyjny system premiowy
- ✓ możliwość pracy hybrydowej
- ✓ gotowe narzędzia pracy (telefon, laptop)
- ✓ współpracę z rozpoznawalnymi markami i biznesem
- ✓ realne możliwości rozwoju i awansu

Szukamy osoby, która lubi ludzi, potrafi budować relacje i nie boi się nowych wyzwań.

Wyślij CV: a.raginiak@gazetaolsztynska.pl

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH — SERCE SPOŁECZNOŚCI WSI

Koło Gospodyń Wiejskich „Złote Jabłuszka” z Jerutek powstało we wrześniu 2024 roku i od samego początku stało się ważnym ogniwem lokalnej społeczności. Ta grupa osób łączy tradycję z aktywnym udziałem w życiu wsi, pokazując, że kuchnia, warsztaty i organizacja wydarzeń mogą być pięknym sposobem na wspólne działanie.

Koło Gospodyń Wiejskich „Złote Jabłuszka” w Jerutekach koło Szczytna (Warmińsko-Mazurskie) powstała z myślą o integracji mieszkańców, wymianie doświadczeń i podtrzymaniu lokalnych tradycji. Dzięki zaangażowaniu osób w różnym wieku powstały projekty łączące pokolenia: od kulinarnych spotkań i warsztatów rękodzieła po wspólne inicjatywy edukacyjne i kulturalne.

Działalność koła obejmuje przygotowywanie posiłków na lokalne imprezy, co buduje poczucie wspólnoty i promuje region, organizowanie warsztatów kulinarnych, rękodzielniczych i edukacyjnych dla mieszkańców, a także wydarzeń integrujących społeczność, takich jak festyny, konkursy i wystawy, oraz przekazywanie tradycji młodszemu pokoleniu i zachowywanie regionalnych receptur i zwyczajów.

Działalność i misja

Członkowie (bo do koła należą też mężczyźni) KGW z Jerutek regularnie organizują wspólne posiłki, pikniki i degustacje, wykorzystując lokalne, sezonowe produkty. Kuchnia staje się przestrzenią do integracji, poznawania przepisu za przepisem i dzielenia się kulinarnymi historiami.

„Złote Jabłuszka” prowadzi warsztaty kulinarne, rękodzielnicze i kulinarno-rolnicze dla mieszkańców w różnym wieku. Dzięki temu przekazują tradycje, a jednocześnie wprowadzają młodsze pokolenie w świat gospodarstwa domowego, gospodarstwa rolnego i regionalnych receptur.

Koło jest zaangażowane w organizację plenerowych

imprez, gier i festynów, które integrują mieszkańców Jerutek i okolic. Dzięki temu wieś zyskuje okazję do wspólnego biesiadowania, a lokalne talenty mają możliwość zaprezentowania się przed szeroką publicznością.

Na początku, we wrześniu 2024 roku, KGW „Złote Jabłuszka” liczyło 32 członkinie. Obecnie z różnych powodów aktywnych jest 17 osób, które kontynuują tradycję i podejmują nowe inicjatywy. Mimo zmian personalnych duch wspólnoty i zaangażowanie w życie lokalnej społeczności pozostają na wysokim poziomie.

— Chcemy działać, bo widzimy taką potrzebę w naszej społeczności. Mamy chęci i pomysły. Jesteśmy zgraną ekipą, choć różnica wieku między niektórymi członkami wynosi kilkadziesiąt lat. Chcemy działać, by nasze dzieci i nasi seniorzy byli aktywni. Najbardziej pozytywne aspekty bycia członkiem KGW to przede wszystkim możliwość integracji, wyjścia z domu i aktywnego spędzania czasu. W naszym kole bardzo często spotykamy się razem ze względu na dużą liczbę inicjatyw, w których bierzemy udział. Podczas spotkań wspólna burza mózgów rozwija chyba przede wszystkim naszą kreatywność — mówi Urszula Szczygielska, przewodnicząca KGW „Złote Jabłuszka” w Jerutekach.

— Kolejna rzecz to propagowanie naszych tradycji, kultury i obyczajów. Musimy o tym pamiętać. Nasze KGW zdecydowanie łączy pokolenia — to najstarsze członkinie przekazują nam ogromną wiedzę na temat zwyczajów,



— Życie na wsi ma wiele zalet. Wieś zapewnia ciszę i spokój poprzez przebywanie z dala od miejskiego gwaru i hałasu — tłumaczy członkini KGW „Złote Jabłuszka”



jów, a dzieciaki, pomagając nam przy różnych projektach, uczą się tego od najmłodszych lat. To piękne, że nasza kultura narodowa i kultura wiejska nie zostanie zapomniana między innymi dzięki aktywnie działającym kołom gospodyń — podkreśla.

Wzmacniają więzi i integrują społeczność

Złote Jabłuszka działają jako platforma spotkań, gdzie panie dzielą się doświadczeniami, wspierają się w codziennych obowiązkach i podejmują wspólne projekty. Poprzez różne warsztaty i przepisy promują regionalne tradycje kulinarne, a tak-



że inspirują do eksperymentów w kuchni, dbając jednocześnie o to, aby nie zapominać lokalnych produktach. Organizacja imprez, konkursów i festynów przyciąga mieszkańców, w tym rodziny z dziećmi, co wzmacnia więzi społeczne i tworzy przyjazne miejsce do życia.

— Najbardziej nas cieszy wspólne działanie i możliwość pomocy. Cieszy nas ogromnie, kiedy widzimy efekty własnej działalności. Jest się czym pochwalić... — opowiadają członkowie KGW z Jerutek. — Wspólnymi siłami: naszymi, sołectwa, gminy Świętajno, Agencji ARiMR i ludzi, którzy nas wsparli, wyre-

montowaliśmy budynek, urządziliśmy kuchnię i zagospodarowaliśmy teren. Dzięki temu mamy miejsce, w którym możemy się spotykać — to takie centrum życia naszej wsi. Jako Koło bierzemy udział w wielu konkursach dla KGW i innych. Organizujemy „Danie wspólnych chwil” z Fundacją Biedronki, w ramach którego przygotowujemy z seniorami potrawy, a potem imprezę. Zawsze uczestniczymy we wszystkich akcjach charytatywnych, do których jesteśmy zapraszani. Ale nie tylko pomoc, ale również integracja i możliwość spotykania się, wspólne wyjazdy, konkursy, przeżycia nas łączą i cieszą.

Nie boją się nowych wyzwań

Koło Gospodyń Wiejskich „Złote Jabłuszka” z Jerutek to przykład aktywnej lokalnej inicjatywy, która od momentu powstania przynosi realne korzyści społeczności. Pomimo różnych wyzwań grupa ma energię i chęć do działania, kontynuując tradycję, kultywując kulinarną kulturę regionu i budując więzi między mieszkańcami. Jego działalność dowodzi, że KGW to nie tylko kuchnia, ale też ważna społecznie siła napędowa. Uświadamia też młodym ludziom, że pochodzenie i mieszkanie na wsi nie jest gorsze od mieszkania w mieście...

— Życie na wsi ma wiele zalet. Wieś zapewnia ciszę i spokój poprzez przebywanie z dala od miejskiego gwaru i hałasu — tłumaczy członkini KGW „Złote Jabłuszka”. — Dzisiejsza młodzież poświęca dużo czasu na naukę. Uczelnie wyższe, na których można zdobyć wymarzone wykształcenie, są zlokalizowane właśnie w dużych miastach. Potem najczęściej młodzi dostają prace i osiedlają się, a następnie zakładają rodziny, pozostając w dużych aglomeracjach. W sercach młodych ludzi jednak nadal pozostaje tęsknota za rodzinnym domem, za wsią, gdzie się urodzili i spędzili dzieciństwo. Mamy nadzieję, że dzięki działaniom, które prowadzimy jako KGW, oraz wszelkim informacjom zachęcemy młodych ludzi do włączenia się i zaangażowania w działalność na rzecz lokalnych społeczności.

JOANNA KARZYŃSKA



MIŁOŚĆ, KTÓRA PRZETRWAŁA PÓŁ WIEKU

Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie. Wierni przysiędze małżeńskiej, pary małżeńskie z terenu gminy Pięno świętowały swoje wyjątkowe jubileusze, 50-ciu lat wspólnej drogi.

Ponad 50 lat temu miłość i wierność służyło sobie 11 par małżeńskich z gminy Pięno. Minęło już pół wieku od chwili, kiedy połączył zakochanych los, kiedy z miłością i nadzieją powiedzieli sobie sakramentalne „tak”. Przysiężenie to składali z ufnością, że będą dzielić dobre i złe chwile, wspomagać się wzajemnie i cieszyć się wspólną radością. Mimo różnych przeciwności losu danego sobie słowa dotrzymali. Dali z siebie tak wiele rodzinie i społeczeństwu, zarówno wychowując swoje dzieci na dobrych obywateli, jak i pracując na rzecz całej społeczności.

Dostojni małżonkowie swoim postępowaniem zasłużyli na szacunek całej społeczności. Są wzorem, autorytetem i drogowskazem wskazującym, jak tworzyć szczęśliwą i trwałą rodzinę.

Złote gody to niezwykle święto, obchodzone w polskiej tradycji szczególnie uroczystie. Aby na nie zasłużyć, trzeba wytrwać w jednym małżeństwie 50 lat, a więc przeszło 18 tysięcy dni i nocy. Wspólne pół wieku to wspaniały wzór mądrego życia i przykład dla młodych ludzi, którzy instytucję małżeństwa postrzegają dziś inaczej. Teraz wielu boi się odpowiedzialności za drugiego człowieka. Młodzi niechętnie zawierają związki małżeńskie i zakładają rodziny. Przykład życia małżonków obchodzących złote gody pozwala rozwiązać wszystkie obawy. Są oni dowodem na to, że wbrew wszelkim przeciwnościom losu przysięgi małżeńskiej można dochować i że idąc przez życie we dwoje, wiernie dzieli się każdy sukces i każdą radość, ale też każdy smutek i każde niepowodzenie.

Uroczystość złotych godów odbyła się w restauracji Czar i Las w Pięnie. Podczas



KAŻDA MIŁOŚĆ JEST PODRÓŻĄ W GŁĄB SIEBIE, KAŻDE MAŁŻEŃSTWO JEST ODWAGĄ WSPÓLNEGO KROCZENIA PRZEZ WYBOJE I ZAKRĘTY, A KAŻDA DECYZJA MA KONSEKWENCJE. JUBILEUSZ ZŁOTYCH GODÓW BYŁ OKAZJĄ DO ODNOWIENIA PRZYSIĘGI I WSPOMNIEN

ceremonii jubilatów zostali uhonorowani Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznanymi przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Otrzymali również legitymacje oraz listy gratulacyjne przekazane w imieniu wojewody warmińsko-mazurskiego i burmistrza Pięna.

W życiu bywało różnie, ale oni zawsze szli razem, nie poddając się trudnościom i razem dzieląc radości i smutki. Są szczęśliwi i wciąż aktywni, mimo że są już emerytami. Znają smak trudów życia, poznali czasy bojaźni o siebie, bliskich i rodzinę. Pomimo tych trudnych doświadczeń dokonali niezwykłych rzeczy. Tworzyli na nowo i z sukcesem rodzinne kręgi, wychowali kolejne pokolenia, zapewnili swoim dzieciom i wnukom poczucie sensu i pewności, a życie dostarczyło i dostarcza im wielu radości.

Złote gody to niezwykle wydarzenie nie tylko dla dostojnych jubilatów, ale również dla ich najbliższych. To ponad pół wieku nieprzerwanego, harmonijnego pożycia małżeńskie-



Fot. UG Pięno



go. Trwanie razem przez 50 lat jest przykładem dla dzieci i wnuków oraz młodych małżeństw.

Szanownym jubilatom życzymy trwania w tej pięknej miłości i wyrażamy głęboki szacunek za pokonanie trudów, jakie życie przynosi każdej rodzinie!

JOANNA KARZYŃSKA

UDOWODNILI, ŻE PASJA NIE ZNA WIEKU

Kurzętnicki Przegląd Zespołów Ludowych już od kilkunastu lat na stałe gości w kalendarzu wydarzeń organizowanych przez miejscowe Gminne Centrum Kultury. To wyjątkowe spotkanie miłośników folkloru i muzyki ludowej od lat integruje zespoły śpiewacze z regionu, a także daje okazję do pielęgnowania tradycji oraz wspólnego muzykowania.

Do udziału w przeglądzie zapraszane są przede wszystkim grupy zaprzyjaźnione z miejscowym zespołem Anibabki. Tak było również w tym roku, na co zwróciła uwagę Anna Lewicka, założycielka Anibabek, wieloletnia organizatorka i konferansjerka wydarzenia.

Upał nie popsut dobrej zabawy w gronie seniorów

Tegoroczna edycja odbyła się w nieco innych okolicznościach, niż planowano. Panujące upały sprawiły, że organizatorzy zrezygnowali z zamkowego amfiteatru, przenosząc imprezę do klimatyzowanej sali Gminnego Centrum Kultury. Dzięki tej decyzji zarówno artyści, jak i publiczność mogli komfortowo uczestniczyć w kilkugodzinnym muzycznym święcie.

Wszystkich zgromadzonych powitał dyrektor Gminnego Centrum Kultury Roman Lewicki wraz z wójtem gminy Kurzętnik Adamem Głowackim. W otwarciu uczestniczył również przewodniczący Rady Gminy Kurzętnik Krystian Babalski. Podkreślali oni znaczenie wydarzenia dla lokalnej społeczności oraz rolę, jaką przegląd odgrywa w kultywowaniu regionalnego dziedzictwa.

Klimatyzacja, wentylatory i... wachlarze

Choć działały klimatyzacja i ustawione dodatkowo wentylatory, to nie brakowało wachlarzy w dłoniach pań. Na scenie temperatura była jeszcze wyższa za sprawą niezwyklej energii wykonawców. Zespoły, utworzone w większości przez seniorów, udowodniły, że pasja do śpiewu nie zna wieku. Nie zabrakło żywiołowych występów, radości i charakterystycznego ludowego przytupu, za co publiczność nagradzała artystów gromkimi brawami.



Imprezę otwiera Roman Lewicki, dyrektor GCK w Kurzętniku, zapraszając do występu zespół Anibabki



Zaprezentowało się łącznie piętnaście zespołów śpiewaczych, wykonujących utwory zarówno a cappella, jak i z akompaniamentem instrumentalnym. Przegląd otworzyły gospodynie wydarzenia — Anibabki z Kurzętnika pod kierownictwem Anny Lewickiej, które już na początku spotkania wzbudziły zasłużony aplauz publiczności. Sama Anna Lewicka od lat jest nieodłączną częścią kurzętnickiego przeglądu:

jego inicjatorką, dobrym duchem i niezastąpioną konferansjerką, która z humorem prowadzi kolejne edycje wydarzenia.

Niepowtarzalny klimat i mozaika ludowej tradycji

Po gospodyniach na scenie wystąpiły kolejno: Złoty Krąg z Bobrowa, Wesołe Kuznoszki ze Zbiczna, Gosposie z Rudzienia koło Ilawy, Sami Swoi z Mszanowa, Wrzos z Kownatek w gminie Kozłowo, Karbowianie z Kar-



bowa, Kurczaczki z Kurzętnika, Jaugienki z Lubawy, Pokrzydowianki z Pokrzydowa, Wrzosy z Lubawy, Radoszczanie z Radoszek, Byle Babki z Łąkorza, Wszyscy Razem z Brzoza oraz Rakowianki z Rakowic. Każdy z zespołów zaprezentował własny repertuar, styl i niepowtarzalny klimat, tworząc mozaikę ludowej tradycji.

Spotkanie pełne muzyki, tradycji i serdecznej atmosfery

Muzycznemu świętu towarzyszyła kulinarno-towarzyska biesiada przygotowana przez Gminne Centrum Kultury, która sprzyjała rozmowom, wymianie doświadczeń oraz integracji uczestników. Or-

ganizatorzy zadbali również o bezpieczeństwo ponad stu osób biorących udział w wydarzeniu. Nad ich zdrowiem przez cały czas czuwał ratownik medyczny, który po zakończeniu przeglądu z satysfakcją poinformował, że nie odnotowano żadnych interwencji ani problemów zdrowotnych. Było to spotkanie pełne muzyki, tradycji, serdecznej atmosfery i wzajemnej życzliwości, które na długo pozostanie w pamięci zarówno wykonawców, jak i licznie zgromadzonej publiczności.

Folklor żyje i cieszy się sporym zainteresowaniem

Tegoroczny Kurzętnicki Przegląd Zespołów Ludo-

wych po raz kolejny potwierdził, że folklor wciąż żyje i cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Dzieje się tak dzięki osobom, które zoddaniem starają się kultywować lokalne tradycje muzyczne. Przykładem jest Anna Lewicka, która prowadzi w Kurzętniku zespół Anibabki i dziecięcą grupę Kurczaczki.

Najpierw śpiewały Kurczaczki, a potem Anibabki

— Prowadziłam w 1998 roku dziecięcą zespół Kurczaczki, który dał w Kurzętniku żywiołowy koncert. Panie będące w gościach zaproponowały, że one też pośpiewają. No i zabrzmiała „Szła dziewczeczka do laseczka”, potem „Głęboka studzienka” i „Cicha woda”. Zupełnie nieźle im wychodziło — wspomina Anna Lewicka.

W pewnym momencie jeden z obecnych gości rzucił hasło: „Może panie zespół śpiewaczy stworzycie?”. Odzew był spontaniczny i natychmiastowy: „Pani Aniu, tu pani pracuje, robimy więc zespół!”. Tak pokrótce rozpoczęła się artystyczna droga grupy, która wybrała sobie nazwę Anibabki i stała się od razu atutem śpiewaczym, estradowym i towarzyskim gminy Kurzętnik.

— Pierwsza próba odbyła się już 22 marca 1999 roku. Przyszło kilkanaście pań. Zaczęłyśmy od prostego, znanego repertuaru: „Laura i Filon” czy „Głęboka studzienka”. Byłam mile zaskoczona frekwencją i gotowością do wspólnej pracy. Wątpliwości, czy to ogarnę, czy dam radę, szybko ustąpiły. Umówiliśmy się na kolejną próbę. Były cykliczne spotkania co tydzień. To trwa do dnia dzisiejszego, bo z powodzeniem śpiewają i tańczą Kurczaczki i moje seniorki, Anibabki — wspomina Anna Lewicka.

STANISŁAW R. ULATOWSKI



SENIORZY ZATAŃCZĄ NA TARGU RYBNYM

WYGODNE BUTY I NA PARKIET

Seniorzy w Olsztynie już ćwiczą na zajęciach tanecznych. Jest jeszcze kilka tygodni na przygotowania. Wszyscy pamiętamy tłum i popisy taneczne „starszej młodzieży” sprzed roku. W sierpniu będzie powtórka. Takie zabawy są coraz popularniejsze nie tylko w Olsztynie, ale i w całym kraju.



Targ Rybny w Olsztynie znów ma zamienić się w parkiet. Miejski Ośrodek Kultury zapowiada dwie potańcówki dla seniorów. W kalendarzach wydarzeń pojawiają się daty 4 i 18 sierpnia. Oba spotkania mają rozpocząć się o godzinie 17. Wstęp ma być wolny.

Zasady są proste. Nie trzeba kupować biletu. Nie trzeba się zapisywać. Nie trzeba mieć partnera ani znać tanecznych figur. Można przyjść samemu, w parze albo ze znajomymi. Najważniejsze mają być wygodne buty i chęć spędzenia popołudnia przy muzyce.

— Ubiegłoroczne potańcówki na Targu Rybnym cieszyły się ogromną frekwencją. Były tam całe rodziny, nie tylko seniorzy. Spodziewaliśmy się zainteresowania, ale nie tego, że te spotkania będą aż tak popularne. Było naprawdę dużo pozytywnej energii, dlatego w tym roku wracamy z tą propozycją — mówi Agnieszka Prusik z Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie.

To nie jest pierwszy taki pomysł w Olsztynie. W ubiegłym roku MOK zorganizował na Targu Rybnym potańcówki re-

tro „Z panem Darkiem w piękny rejs!”. Odbyły się 19 i 26 sierpnia 2025 roku. Organizatorzy zapraszali wtedy „starszą młodzież” na spotkanie z muzyką, tańcem i wodzirejem.

Były znane melodie, spokojniejsze tempo i naprawdę wielka frekwencja. Nagrania z tego porywającego wydarzenia szybko podbiły social media. Tegoroczne potańcówki mają nawiązywać do tej formuły.

W Olsztynie zainteresowanie takimi zajęciami widać od dawna. W 2024 roku projekt „Aktywne lato seniora z Power Dance” zgromadził 3883 uczestników. W programie były m.in. latino, zumba, gimnastyka, rozciąganie i ćwiczenia przy muzyce.

W 2025 roku miasto zwiększyło pulę pieniędzy na działania senioralne do 160 tys. zł. Wsparcie dostało sześć organizacji. Wśród propozycji dla starszych mieszkańców znalazły się taniec, basen, gimnastyka, spacer, badminton, tai chi i spotkania integracyjne.

Taniec ma w tym zestawie mocną pozycję. Power Dance prowadzi zajęcia dla seniorów i spotkania zespołu Power Seniorki. Eranova ma ofertę „Senior Hobby”. Podczas Olsztyń-

GDZIE SENIOR MOŻE SIĘ RUSZYĆ?

W ofercie są nie tylko sierpniowe potańcówki MOK. Od 6 lipca ponownie rusza projekt „Aktywni seniorzy z Power Dance”, finansowany ze środków gminy Olsztyn. To bezpłatne wakacyjne zajęcia taneczne i sportowe dla Olsztynian 60+. Odbywają się w Hali Urania, Al. Piłsudskiego 44, wejście B1.

W programie są taniec i ruch, latino, zumba, gimnastyka seniora i szkoła zdrowych pleców. Zajęcia zaplanowano w lipcu i sierpniu, najczęściej w godzinach przedpołudniowych lub popołudniowych. Obowiązuje zmiana obuwia, a na zajęcia zdrowych pleców i gimnastykę trzeba zabrać własną matę. Informacje można sprawdzić w Klubie Power Dance Agora przy ul. Żołnierskiej 45a, tel. 89 533 43 99 lub 601 080 176. Inne miejskie projekty dla seniorów prowadzi m.in. FOSA, fundacja Słuchaj i Ustysz, WMUTW i Salve Musica.

skich Dni Seniora odbywały się występy grup tanecznych i ruchowych. Seniorzy nie tylko ćwiczą, ale też występują przed publicznością.

— Jeśli mówimy o tańcu rekreacyjnym, to każdy wiek jest dobry na początek — mówi cytowana przez portal Federacji Organizacji Socjalnych „FOSA” Katarzyna Korzeb, trenerka prowadząca Power Seniorki. — Taniec rozwija na wielu płaszczyznach. Poprawia sprawność oraz nastrój, zmniejsza napięcie i pozwala oderwać się od codziennych trosk — dodaje.

Instruktorzy podkreślają zwykle, że taniec nie musi oznaczać trudnych figur. W przypadku starszych osób liczą się proste kroki,

rytm, koordynacja i bezpieczeństwo. Ważna jest też grupa. Stałe zajęcia albo potańcówka to dobry powód, żeby wyjść z mieszkania i spotkać ludzi.

— Z roku na rok zainteresowanie rośnie. Uczestnicy doceniają, że raz w tygodniu mogą przyjść, poruszać się i spędzić czas w dobrym towarzystwie — zaznacza w innej rozmowie Katarzyna Korzeb.

Olsztyn nie jest wyjątkiem. W Elku potańcówki dla seniorów organizuje Elckie Centrum Kultury. W Barczewie odbywała się potańcówka retro dla seniorów. W Ostródzie kluby seniora mają zajęcia taneczne, muzyczne i ruchowe.

Podobne wydarzenia odbywają się też w innych

częściach Polski. W Warszawie od lat działa Dancing Międzypokoleniowy. W Łodzi zorganizowano dużą imprezę Serce Łodzi bije dla Seniorów na stadionie Widzewa z udziałem ponad tysiąca osób i finałową potańcówką. W Krakowie Międzynarodowe Senioralia zgromadziły w tym roku 8 tysięcy uczestników z Polski i zagranicą.

Olsztyn ma też własny taneczny znak rozpoznawczy. Z miastem związana jest Iwona Pavlović, „Czar-

na Mamba”, wielokrotna mistrzyni Polski i jurorka „Tańca z Gwiazdami”. To oczywiście inny świat niż plenerowa potańcówka na Targu Rybnym, ale pokazuje, że taniec ma w Olsztynie duże tradycje.

Seniorzy tańczą także sportowo. W tańcu turniejowym istnieją kategorie senior i masters. W październiku 2026 roku Elbląg ma być gospodarzem wydarzenia rangi światowej w kategorii senior IV standard. Tam liczą się treningi, stroje i oceny sędziów. **JAN BERDYCKI**

SENIORZE, ZANIM PÓJDZIESZ NA POTAŃCÓWKĘ

Na potańcówce nie trzeba mieć balowego stroju ani tanecznego doświadczenia. Najważniejsze są wygodne, stabilne buty. Lepiej unikać kłapek, śliskich podeszw i wysokich obcasów. Warto zabrać wodę, lekkie nakrycie głowy i okulary przeciwsłoneczne, jeśli zabawie towarzyszy upał. Nie należy zaczynać od szybkich tańców, zwłaszcza po dłuższej przerwie. Lepiej zrobić kilka spokojnych kroków, odpocząć i dopiero potem wrócić na parkiet. Osoby z problemami serca, ciśnieniem, zawrotami głowy albo bólem stawów powinny tańczyć ostrożnie i robić przerwy. Nie trzeba przychodzić z partnerem czy partnerką. Można usiąść z boku, postuchać muzyki i dołączyć do tańca dopiero wtedy, gdy poczuje się pewniej. Najważniejsze: ruch ma sprawiać przyjemność, a nie skończyć się kontuzją.



STOP DEZINFORMACJI. ODDZIAŁY BĘDĄ ŁĄCZONE, A NIE ZAMYKANE

Podczas sesji Rady Powiatu Bartoszyckiego wicestarosta dr Paweł Wójcik odniósł się do pojawiających się w ostatnich dniach informacji dotyczących rzekomej likwidacji Oddziału Pulmonologicznego oraz Oddziału Nefrologicznego wraz ze Stacją Dializ w Szpitalu Powiatowym im. Jana Pawła II w Bartoszycach.

W swoim wystąpieniu Paweł Wójcik podkreślił, że mieszkańcy nie powinni ulegać dezinformacji, ponieważ planowane zmiany mają charakter organizacyjny i nie oznaczają zakończenia działalności oddziałów. Jak wyjaśnił wicestarosta, należy odróżnić pojęcie likwidacji od konsolidacji.

– Likwidacja oznacza zamknięcie oddziału i zakończenie jego działalności. Konsolidacja natomiast polega na połączeniu struktur organizacyjnych w celu utrzymania działalności i zapewnienia dalszego udzielania świadczeń medycznych. To zasadnicza różnica – powiedział.

Podkreślił, że planowane jest połączenie oddziałów pulmonologii, nefrologii oraz chorób wewnętrznych i stacji dializ w jedną strukturę organizacyjną z odpowiednimi pododdziałami. – Dla pacjentów oznacza to jedno: leczenie będzie kontynuowane, świadczenia pozostaną dostępne, a mieszkańcy nadal będą mogli korzystać z opieki medycznej w naszym szpitalu. Poza zmianami organizacyjnymi i nową strukturą nie dochodzi do zaprzestania udzielania świadczeń – zaznaczył.

Wicestarosta wyjaśnił, że decyzja wynika z przygotowań szpitala do procesu autoryzacji. Przekazał, że każdy oddział musi spełniać określone wymagania kadrowe, przede wszystkim

kim posiadać odpowiednią liczbę lekarzy specjalistów.

– W obecnej sytuacji na rynku pracy znalezienie lekarzy specjalistów jest niezwykle trudne, a możliwości finansowe szpitala dotyczące tworzenia kolejnych etatów są bardzo ograniczone. Chcąc zabezpieczyć dostępność świadczeń i uniknąć ryzyka negatywnej oceny, wypracowano rozwiązanie polegające na połączeniu oddziałów – wytłumaczył.

Znaczną część swojego wystąpienia Paweł Wójcik poświęcił informacjom pojawiającym się w przestrzeni publicznej.

– W sprawach dotyczących bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców powiatu bartoszyckiego nie ma miejsca na dezinformację. Informacje mogące wywoływać niepokój społeczny powinny być weryfikowane u źródła: w dyrekcji szpitala, radzie społecznej lub starostwie powiatowym – podkreślił.

Dodał również, że rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, mogących wpływać na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, może wiązać się z prawnymi konsekwencjami. Według wicestarosty część publikacji wywołała niepotrzebny niepokój wśród pacjentów i ich rodzin.

Paweł Wójcik przypomniał, że już w pierwszych miesiącach swojej kadencji otwarcie informował o bardzo trudnej sytuacji finansowej placówki.



Paweł Wójcik

– Dziś, po kolejnym roku ciężkiej walki o funkcjonowanie szpitala i ponad 600 miejsc pracy, mogę powiedzieć jedno: żaden oddział nie został zamknięty. Szpital nadal funkcjonuje, nadal przyjmuje pacjentów i nadal realizuje swoją misję – oświadczył.

Zaznaczył, że obecna sytuacja wymaga dalszych działań oszczędnościowych oraz poszukiwania zewnętrznych źródeł wsparcia.

W swoim wystąpieniu wicestarosta odniósł się również do pojawiających się głosów dotyczących odwołania dyrektora szpitala.

– Co takiego zrobiła pani dyrektor? Czy popełniła błąd, walcząc o wszystkie oddziały? Czy popełniła błąd, walcząc o zachowanie miejsc pracy? A może

popełniła błąd, podejmując trudne decyzje mające uporządkować funkcjonowanie placówki? – pytał podczas sesji.

Poinformował, że w ostatnich miesiącach podjęto działania mające poprawić organizację pracy, zwiększyć nadzór nad majątkiem szpitala oraz wyeliminować wszelkie nieprawidłowości.

Wicestarosta przedstawił również skalę kosztów funkcjonowania szpitala.

Przypomniał, że przy ponad 600 zatrudnionych osobach nawet niewielki wzrost wynagrodzeń oznacza wielomilionowe obciążenia dla budżetu placówki.

– Jeżeli każdemu pracownikowi wypłacić dodatkowe dwa złote za każdą godzinę pracy, oznacza to ponad dwa i pół miliona złotych rocznie. Matematyki nie da się oszukać – stwierdził.

Podkreślił, że obecnie najważniejszym celem jest utrzymanie miejsc pracy oraz zapewnienie mieszkańcom dostępu do leczenia.

– Jeżeli szpital przestanie istnieć, nie będzie już dyskusji o dodatkach czy premiach. Pozostanie pytanie, gdzie mieszkańcy będą się leczyć, a pracownicy gdzie będą szukać zatrudnienia – zaznaczył.

Na zakończenie swojego wystąpienia Paweł Wójcik apelował do wszystkich stron zaangażowanych w funkcjonowanie szpitala o odpowiedzialność i współpracę.

Oznajmił, że najbliższe miesiące będą kluczowe dla przyszłości placówki, a planowane na koniec roku zmiany w systemie ochrony zdrowia mogą poprawić jej sytuację.

– Dziś potrzebujemy przede wszystkim odpowiedzialności, rozsądku i współpracy. Do czasu planowanych zmian wszyscy

musimy wspólnie przeżyć ten trudny okres. Bez wsparcia związków zawodowych i personelu szpitala nie damy rady – podsumował.

Na zakończenie przywołał słowa Władysława Bartoszewskiego: – Są w życiu rzeczy, które warto, i są takie, które się oplaca. Nie zawsze to, co warto, się oplaca, i nie zawsze to, co się oplaca, warto.

Nawiązując do słów Władysława Bartoszewskiego, Paweł Wójcik podkreślił, że w obecnej sytuacji finansowej szpitala tymczasowe zawieszenie premii regulaminowej „się oplaca i warto”. Jak zaznaczył, jest to rozwiązanie trudne i wymagające zrozumienia ze strony pracowników, jednak jego celem ma być ochrona ponad 600 miejsc pracy oraz zapewnienie dalszego funkcjonowania placówki. W jego ocenie lepiej czasowo zrezygnować z części dodatkowych świadczeń, niż dopuścić do sytuacji, w której zagrożone będzie istnienie szpitala i bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców powiatu.

Wicestarosta zaznaczył, że jego wystąpienie ma być przede wszystkim apelem o odpowiedzialne informowanie mieszkańców oraz wspólne działania na rzecz utrzymania bezpieczeństwa zdrowotnego w powiecie.

SYLWESTER KASPROWICZ

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 1 lipca

SUPERGIRL / dubbing: 12:15, 17:25, 20:10
 SUPERGIRL / napisy: 14:50, 15:50, 18:30, 21:10
 TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 10:00, 11:20, 12:30, 13:50, 15:00, 16:20, 17:35, 18:50, 20:10
 BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA / napisy: 10:05, 12:40, 13:35, 15:15, 16:10, 18:45, 20:20, 21:20
 MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:00, 11:00, 12:10, 13:15r, 14:25, 16:40, 17:45, 20:00
 ZAPROSZENIE / napisy: 17:50
 OBSESJA / napisy: 11:00, 14:35, 17:10
 DZIEŃ OBJAWIENIA / napisy: 19:40
 STRASZNY FILM / dubbing: 10:40
 CHŁOPIEC NA KRAŃCACH ŚWIATA / familijny / dubbing: 10:10, 12:20
 OJCZYŻNA / napisy: 21:20
 PUCIO / dubbing: 10:00
 ROBIN HOOD: KONIEC LEGENDY / napisy: 13:00
 NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 3. ALE KOSMOS! / familijny / dubbing: 10:35

REPERTUAR HELIOS

Środa, 1 lipca

MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:30, 12:50, 14:20, 16:00, 17:30
 ZAPROSZENIE / napisy: 19:45
 SUPERGIRL / dubbing: 11:45, 12:20, 15:00, 17:00, 18:30
 SUPERGIRL / napisy: 14:30, 19:30, 21:00, 22:00
 CHŁOPIEC NA KRAŃCACH ŚWIATA / familijny / dubbing: 10:20, 12:40, 14:45
 TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 10:00, 10:50, 11:00, 13:30, 15:50, 18:15
 BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA / napisy: 13:20, 16:30, 19:00, 21:30
 OJCZYŻNA / napisy: 18:00
 ROBIN HOOD. KONIEC LEGENDY / napisy: 15:00, 20:15
 DZIEŃ OBJAWIENIA / napisy: 20:45
 STRASZNY FILM / dubbing: 10:40, 16:50
 STRASZNY FILM / napisy: 19:15, 21:30
 OBSESJA / napisy: 16:15, 18:45, 21:20
 MANDALORIAN I GROGU / dubbing: 13:10

REPERTUAR AWANGARDA

Środa, 1 lipca

„Drugie życie” - prod. Francja, Belgia : godz. 17.45
 „Takie jest życie” - prod. Włochy : godz. 17.45
 „Following” - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 18.00
 „Guru” - prod. Francja : godz. 19.30
 „Zaproszenie” - prod. USA : godz. 19.45
 „Ojczyzna” - prod. Polska, Francja : godz. 19.45

1 LIPCA

Benefis Waleriana Ostrowskiego

Olsztyn

Ponad 50 lat na olsztyńskiej scenie i jeden wyjątkowy wieczór. W Amfiteatrze im. Czesława Niemena odbędzie się benefis Waleriana Ostrowskiego z udziałem znanych olsztyńskich artystów i przyjaciół muzyka. W benefisie Waleriana Ostrowskiego wystąpią gościnnie: Marcin i Ania Ciurapińscy
 Czerwony Tulipan
 Łukasz Jędrys
 Cezary Makiewicz
 Paulina Ostrowska
 Sekcja dęta grupy Enej (trąbka, saksofon, puzon): Kuba Czaplajewicz, Damian Pinkowski, Łukasz Przyborowski
 Piotr Lolek Sołoducha
 Zespół Pieśni i Tańca Warmia + gościnnie Warmia Retro z Andrzejem Brzozowskim

Zespół akompaniujący:

Jędrzej Antkiewicz – perkusja; Piotr Banaszek – instrumenty klawiszowe; Aleksander Ostrowski – gitara basowa; Mateusz Rybicki – gitara; Prowadzenie: Robert Lesiński
Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena, ul. Zamkowa 1

2 LIPCA

Radiowęzet

Olsztyn

Otwarcie wystawy Wczoraj / Dziś / Jutro, warsztaty śpiewu tradycyjnego dla dorosłych i młodzieży 15+ oraz Café Przystanek.
Godz. 17.00, Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosały 3A.

3 LIPCA

ŚwiętujeMY z Anią Brodą

Olsztyn

Głównym punktem o godzinie 16.30 będzie koncert Ani Brody pt. „Biblioteka melodii”. Przez cały dzień będzie radośnie, muzycznie i wspólnotowo — z animacjami, spotkaniami z czytelnikami i po prostu czystą radością bycia razem. Dziś nasze biblioteki są naprawdę „po drodze” — dostępne, bliskie i obecne w codziennym życiu mieszkańców. Biblioteka przestaje być wyłącznie miejscem wypożyczania książek, a staje się przestrzenią spotkań, inspiracji i wspólnego działania. Tego dnia po południu zanurzymy się w dźwięki, które wielu z nas przywołują wspomnienia dzieciństwa. Ania Broda, olsztynianka, jest dziś jedną z artystek, która w wyjątkowy sposób przywraca pamięć o dawnych brzmieniach. Nadaje im jednak autorską interpretację.
Godz. 11.00, Biblioteka nad Jeziorem Długim (filia nr 4), Al. Przyjaciół 15.

3 LIPCA

Holi Magia Kolorów w Olsztynie

Olsztyn

Kolorowa fala wyrzutów – poczujesz się jak w środku tęczy!! Nasi DJe zagrają tak, abyście nawet na moment nie przestali się bawić
 Kolorowa wata cukrowa – aby jeszcze bardziej ostodzić sobie ten czas
 Sezon 2026 przyniesie wiele niespodzianek, ale jedną z nich jest już pewna – nasze Holi Święto Kolorów będzie jeszcze większe i barwniejsze niż kiedykolwiek wcześniej!
Godz. 15.00, Park Centralny.

Drogiej Koleżance
 Pani Doktor
Joannie Woźniak
 oraz
Jej Rodzinie i Bliskim
 najszczerze wyrazy współczucia
 z powodu śmierci
Teścia
ś. † p. Lucjana Woźniaka
 składają
 koledzy i koleżanki oraz współpracownicy
 z Oddziału Chorób Wewnętrznych,
 Gastroenterologii i Zakładu Endoskopii
 Szpitala Klinicznego MSWiA w WMCO w Olsztynie

61326opb1-a-G

AR+KA USŁUGI
 POGRZEBOWE
AR+KA
 Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
 ☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
 ☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

13126opb1-a-G

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

USŁUGI

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP koni, bydła, 606-954-202

SZUKASZ KLIENTÓW?
 tel. 885 998 201
 GAZETA OLSZTYŃSKA.



Z bólem zawiadamiamy, że 28 czerwca 2026 r. odszedł od nas na zawsze drogi Mąż, Tata, Dziadek i Brat
ś. † p. Janusz Milewski
 Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 lipca 2026 r. o godz. 10.00 Mszą Świętą w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika w Olsztynie, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Barczewie.
 Pogrzebiona w żałobie rodzina

61226opb1-a-G

Łucji Ratajczyk i Jej Rodzinie
 wyrazy współczucia z powodu śmierci
Męża Zbigniewa
 składają
 pracownicy z Poradni Chorób Płuc w Olsztynie

61626opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 czerwca 2026 r. w wieku 90 lat zmarł nasz najukochańszy Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek
ś. † p. płk Czesław Kaszuba
 Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 4 lipca 2026 r. o godz. 12.30 modlitwą różańcową w kościele cywilno-wojskowym pw. Świętych Archaniołów Michała, Rafała i Gabriela przy ul. Kromera 2A.
 Msza święta zostanie odprawiona o godz. 13.00, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
 Pogrzebione w smutku córki z rodzinami
 Prosimy o nieskładanie kondolencji.

60926opb1-a-G

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

Jacek PROTAS
poseł do Parlamentu Europejskiego
(Koalicja Obywatelska)



Investycje w bezpieczeństwo stają się dziś jednym z najważniejszych motorów rozwojowych polskiej gospodarki. Program SAFE pokazuje, że modernizacja Sił Zbrojnych może jednocześnie wzmacniać krajowy przemysł, tworzyć miejsca pracy i przyspieszać rozwój nowoczesnych technologii.

Skala tego zjawiska jest już widoczna w danych GUS. W maju nowe zamówienia w polskim przemyśle były aż o 143,3 proc. wyższe niż rok wcześniej, co potwierdza dobrą kondycję polskiego przemysłu. Zamówienia eksportowe zwiększyły się o 6,2 proc., a dynamiczny wzrost popytu krajowego pokazuje, jak duże znaczenie dla gospodarki mają inwestycje w modernizację armii i rozwój przemysłu obronnego.

Dobrym przykładem tego trendu jest zawarta w ramach programu Orka umowa na zakup trzech nowoczesnych okrętów podwodnych A26. Wartość kontraktu, szacowana na około 20 mld zł, czyni go jedną z największych inwestycji w historii naszej Marynarki Wojennej. Obejmuje on nie tylko dostawę jednostek, szkolenie załóg i wsparcie logistyczne, ale również współpracę polskich i szwedzkich firm, w tym porozumienia dotyczące serwisowania, napraw i rozwoju nowych technologii. Dzięki temu wzmacnia potencjał obronny państwa, a jednocześnie tworzy nowe możliwości dla krajowego przemysłu obronnego i buduje strategiczne partnerstwo na Bałtyku.

To kolejny dowód na to, że inwestycje w obronność nie są wyłącznie kosztem, lecz impulsem dla rozwoju gospodarczego, innowacji i budowy silnej pozycji Polski w regionie. Wzrost zamówień,

transfer nowych technologii i nowe miejsca pracy pokazują, że europejska współpraca w obszarze obronności może przynosić korzyści zarówno gospodarce, jak i bezpieczeństwu całej Unii.

Jerzy SZMIT
prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego
(Prawo i Sprawiedliwość)



Za nami kolejna sesja Rady Miasta Olsztyna, tzw. absolutoryjna, czyli podsumowująca działalność samorządu olsztyńskiego w 2025 roku. Marek Adam na portalu Opinie.pl przedstawił bardzo interesującą i celną relację z tego wydarzenia. Uderza w niej jeden stały, charakterystyczny rys olsztyńskiej władzy. Dotyczy to też rządów całego województwa w Sejmiku i Zarządzie Województwa: samozadowolenie. Duma z własnych osiągnięć, przekonanie owielkości i niechęć przechodząca w pogardę wobec tych, którzy mają inne zdanie o jakości zarządzania naszymi samorządami i efektach tego zarządzania. Przy każdej okazji słyszemy (a niektórzy nawet oglądają w Internecie) o oszałamiających sukcesach jakie odnosi władza. Można odnieść wrażenie, że Olsztyn stał się gigantycznym ośrodkiem wzrostu zapewniającym mieszkańcom wspaniałe, dostatnie i ciekawe warunki życia.

Sądząc po wynikach wyborów znacząca część mieszkańców podziela ten pogląd, skoro wybierają Małkowskiego, Grzymowicza, a ostatnio Szewczyka. Co jeszcze ciekawsze najbardziej aktywna grupa wyborców nie szuka nawet alternatywy dla rządów olsztyńskiego układu. Tylko w pierwszych wyborach w 2002 roku do drugiej tury wszedł kandydat spoza tego środowiska, minimalnie przegrał (nieco ponad 800 głosów). Potem wszystko idzie według sta-

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za wartę społecznej uwagi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść poniższych komentarzy.

łego schematu. Do drugiej tury wchodził Małkowski z Grzymowiczem. Wygrywał ten drugi, ale zaraz po wyborach obaj zgodnie współpracowali. W ostatnich wyborach Grzymowicz został zastąpiony przez Szewczyka, bo „młodzież” wreszcie chciała skosztować władzy, ale schemat pozostaje bez zmian. W drugiej turze wyborów prezydenckich spotkali się Małkowski i Szewczyk. Małkowski nawet nie udawał, że walczy o zwycięstwo i prezydentem został Szewczyk. Układ działa!

Marek Adam zwrócił uwagę na jeszcze na dwie kwestie. Od 2009 roku w Olsztynie stale ubywa mieszkańców. W ostatnich latach to już około 2000 osób rocznie. Władze Olsztyna tłumaczą to przeprowadzkami do sąsiednich gmin i mówią, że to naturalny proces. Tyle, że w Olsztynie pogłębia się ujemny przyrost naturalny, a co więcej, około 80% maturzystów, można stwierdzić masowo, opuszcza gród nad Łyną i podejmuje studia w innych miastach. Mało kto wraca. Konsekwencje już są odczuwalne, a będą odczuwalne jeszcze bardziej. Tym bardziej, że „młodzież” z województwa” też nie widzi w stolicy regionu jakiegoś raj i swojej szansy życiowej. Wobec tego szuka jej gdzie indziej.

Jaka jest na to odpowiedź Szewczyka? Propaganda cudownego miejsca do życia Olsztyna. Wysyp przeróżnych aktywności internetowych wychwalających Szewczyka i olsztyński ratusz. Sam prezydent pędzi autem po mieście, zagląda tu i tam i ogłasza sukces za sukcesem. Gdy tylko pojawia się jakaś nieprzychylna uwaga czy komentarz, od razu ratuszowe trolle ruszają do akcji atakując tych, którzy mają inne zdanie.

Trwa to wystarczająco długo, aby wykształciły się

mechanizmy, powiązania i zależności, które stworzyły uprzywilejowaną grupę, żyjącą swoim życiem w oderwaniu od mieszkańców i ich problemów. To już są dzieci, a wkrótce wnuki tych, którzy od dziesiątków lat dziedziczą olsztyńską władzę, czasami przyjmując nowych, ale wyłącznie na swoich warunkach. Według swoich kryteriów żyje im się doskonale, a skoro im jest dobrze to przecież tak ma być.

Olsztyn stał się salonikiem VIP dla ludzi powiązanych w lokalną władzę. Nie ma co prawda jednego adresu, ale każdy z wtajemniczonych wie do kogo ma zadzwonić, aby swoją sprawę szybko i dobrze załatwić.

Piotr LISIECKI
(Konfederacja / Ruch Narodowy)



Der Spiegel podał, że kanclerz Friedrich Merz chce, aby przyszłe rozmowy z Ukraińcami, Rosjanami i Amerykanami o powojennym porządku prowadziły w imieniu Europy Niemcy, Francja i Wielka Brytania, bez udziału Polski i Włoch. Berlin początkowo chciał ograniczyć format rozmów do państw E3, czyli Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. Polska i Włochy zostały doproszone dopiero po naciskach Tuska i Meloni. W otoczeniu Merza ma panować przekonanie, że udział większej liczby państw, w tym Polski, „wszystko skomplikuje”.

Brutalna lekcja realnej polityki. Polska przez lata

ponosiła ogromne koszty wojny za wschodnią granicą, przyjmowała uchodźców, przekazywała sprzęt i budowała zaplecze logistyczne dla Ukrainy. Gdy jednak przychodzi do rozmowy o przyszłym układzie sił, Polska, choć powinna być najważniejszym krajem UE w przyszłych negocjacjach dotyczących Ukrainy, jest dziś na marginesie. Niemcy grają w swoją grę o przyszły kształt stosunków w Europie, gdzie zdanie Polki się nie liczy, bo polityka poprzedniego i obecnego rządu marginalizowała znaczenie naszego kraju. Oddanie za darmo zasobów Ukrainie i brak asertywności w stosunku do Kijowa i innych stolic spowodowały, że Warszawa nie ma dziś kart w prowadzonej grze. Przyszły kształt relacji na kontynencie będzie ustalany bez naszego udziału i ze szkodą dla naszych interesów.

Marcin KULASEK
minister nauki i szkolnictwa wyższego
(Nowa Lewica)



Przyszłość nauki nie jest już odległą wizją, dzieje się dziś. Od 30 czerwca polskie uczelnie mogą wystawiać e-Dyplomy, a od 1 stycznia 2027 roku ich elektroniczna forma stanie się standardem. To ważna i potrzebna zmiana.

Kończymy z papierologią i upraszczamy życie studentom, absolwentom oraz uczelniom. Dyplomy, suplementy, dokumenty doktorskie i habilitacyjne będą dostępne w nowoczesnym Repozytorium Dyplomów Elektronicznych, a dzięki integracji z aplikacją mObywatel ich potwierdzanie stanie się szybkie i bezpieczne.

To efekt wielu miesięcy wspólnej pracy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, OPI – Państwowego Instytutu Badawczego, Ministerstwa Cyfryzacji oraz środowiska akademickiego. Projekt o wartości

ponad 33 mln zł, finansowany głównie ze środków Krajowego Planu Odbudowy, to inwestycja w nowoczesne państwo.

Od dawna powtarzam, że polska nauka konsekwentnie się cyfryzuje. Dziś te słowa kolejny raz znajdują potwierdzenie. Zmiana obejmie ponad milion osób studiujących w Polsce i sprawi, że wejście na rynek pracy będzie prostsze, a weryfikacja kwalifikacji łatwiejsza niż kiedykolwiek wcześniej.

Jestem przekonany, że obraliśmy właściwy kierunek. Nowoczesna nauka potrzebuje nowoczesnych rozwiązań, a Polska po raz kolejny pokazuje, wyznacza nowoczesne standardy.

Urszula PASŁAWSKA
postanka
(Polskie Stronnictwo Ludowe)



Wielka wygrana Warmii i Mazur!

Klub Indykpol AZS Olsztyn ma nowego silnego sponsora tytularnego i zmienia nazwę na Energa Indykpol AZS Olsztyn.

AZS Olsztyn to jeden z najbardziej utytułowanych klubów w historii polskiej siatkówki. Pięciokrotnie sięgał po mistrzostwo Polski, osiem razy zdobywał tytuł wicemistrza kraju. Ostatni raz na najwyższym podium stawał jednak w 1992 roku. Teraz dzięki Enerdze zaczyna nowy rozdział i zyskuje szansę na powrót na szczyt PlusLigi.

Wejście tak silnego partnera oznacza stabilność finansową, możliwość długofalowego planowania rozwoju klubu, jeszcze lepszego szkolenia młodzieży, a także silniejszej promocji Warmii i Mazur w kraju.

Sport buduje dumę mieszkańców i rozpoznawalność regionu. Dlatego bardzo zależało mi na tym, żeby olsztyńska siatkówka dostała rozwojowy. Cieszę się, że działania przyniosły efekt. To dobra wiadomość dla AZS, kibiców i całej Warmii i Mazur.



Podpisaliśmy kontrakt z Robertem Lewandowskim, ikoną światowej piłki nożnej i najlepszym strzelcem w historii reprezentacji Polski” - napisano w komunikacie klubu.

Polak będzie „Designated Player”. Znana w Polsce jako „zasada Beckhama” to jedna z najważniejszych i najbardziej unikalnych reguł finansowych w lidze MLS. Pozwala ona każdemu klubowi zakontraktować maksymalnie trzech zawodników, których zarobki i koszt transferu przekraczają odgórnie ustalony limit wynagrodzeń (tzw. salary cap).

„Gdy Joe Mansueto (właściciel Chicago Fire - PAP) i ja spotkaliśmy się po raz pierwszy, postanowiliśmy zbudować klub światowej klasy, który inspirowało do wielkości, jednoczy Chicago i zdobywa mistrzostwa. Robert uosabia te wartości i reprezentuje standardy, na jakie zasługuje to miasto. To prawdziwy mistrz” - powiedział trener Chicago Fire Gregg Berhalter.

Na stronie Chicago Fire przypomniano, że Lewandowski w całej karierze strzelił ponad 700 goli w klubie i reprezentacji. Wymieniono też jego liczne osiągnięcia i zdobyte trofea.

„Jego przybycie wzmacnia nasze ambicje, by walczyć o trofea i podnosi standardy klubu na wyżyny godne tego miasta. Nie możemy się doczekać współpracy z nim i tego, by Chicago przekonało się na własne oczy, dlaczego jest jedną z najbardziej szanowanych ikon sportu na świecie” - dodał szkoleniowiec.

W maju Lewandowski rozegrał ostatnie mecze dla Barcelony. Później w mediach pojawiało się wiele spekulacji na temat jego przyszłości. Jako pierwszy wiadomość o transferze Polaka podał włoski dziennikarz Fabrizio Romano. Jego zdaniem umowa ma przewidywać zarobki Lewandowskiego na poziomie około 20 mln dolarów rocznie, będzie to zatem drugi najwyższy kontrakt

w lidze MLS po Argentyńczyku Lionel Messim.

16 maja Lewandowski ogłosił, że po sezonie opuści Barcelonę. W jej barwach występował od 2022 roku. Zdobył trzykrotnie mistrzostwo Hiszpanii (2023, 2025-26), raz Puchar Króla (2025) i trzykrotnie Superpuchar Hiszpanii. Łącznie rozegrał 193 spotkania, w których uzyskał 120 bramek, co daje mu 14. miejsce w klubowej klasyfikacji strzelców wszech czasów.

W sezonie 2025/26 wystąpił w 46 meczach i strzelił 19 goli. W minionych miesiącach odgrywał coraz mniejszą rolę w zespole, coraz częściej wchodził z ławki rezerwowych, miał też więcej przerw spowodowanych kłopotami zdrowotnymi.

Chicago Fire ma dobre wspomnienia z Polakami. Klub do MLS dołączył w 1998 roku i od razu w pierwszym sezonie zdobył mistrzostwo; jak na razie jedyne.

O jego sile napędowej stanowili wówczas: Piotr Nowak, Jerzy Podbrożny i Roman Kosecki. W finale pokonali DC United 2:0 po golach Podbrożnego i Diego Gutierrez, a obu asystował Nowak, który w 2003 roku został pierwszym członkiem klubowej „Galerii Sław”.

Z utytułowanych zawodników w Fire trzy ostatnie lata kariery (2017-19) spędził Niemiec Bastian Schweinsteiger - mistrz świata z 2014 roku oraz ośmiokrotny mistrz Niemiec z Bayernem Monachium.

Ze względu na mundial rozgrywki MLS zostały przerwane pod koniec maja. Chicago Fire w nocy z 16 na 17 lipca czasu polskiego zmierzy się z Vancouver Whitecaps. To pierwszy mecz, który Lewandowski mógłby rozegrać w nowym klubie. **PAP**

MAJOR LEAGUE SOCCER
Amerykańsko-kanadyjska zawodowa Major League Soccer (MLS) za rok przejdzie

LEWANDOWSKI PRZENOSI SIĘ DO CHICAGO

PIŁKA NOŻNA \\ Robert Lewandowski podpisał kontrakt z Chicago Fire - poinformował klub występujący w Major League Soccer. 37-letni napastnik przez ostatnie cztery sezony grał w Barcelonie. Wcześniej występował w Bayernie, Borussia i Lechu.



W Barcelonie Robert Lewandowski rozegrał 193 mecze, w których strzelił 120 bramek

głęboką reformę kalendarza i dostosuje się do obowiązującego w Europie systemu jesień - wiosna. Liga została założona w 1993 roku, ale inauguracyjny sezon ruszył w 1996. Przez kilka kolejnych lat pozostawała finansowo zależna od ledwie paru sponsorów, ale przez lata rozrosła się do 30 drużyn i wciąż kwitnie. Według danych ligi, wartość klubów od 2018 roku zwiększyła się trzykrotnie i wynosi obecnie ok. 23 miliardów dolarów. Od 2018 roku frekwencja wzrosła o 35 procent i w 2024 roku średnio na meczu MLS osiągnęła rekordowe 23 342 widzów, a łączna publiczność po raz pierwszy przekroczyła granicę 11 milionów. W 2025 te liczby nieco spadły, ale MLS jest obecnie trzecią siłą wśród lig zawodowych w Ameryce

Północnej, po futbolowej NFL oraz koszykarskiej NBA, a zdyktowała już Major League Baseball (MLB) i National Hockey League (NHL). W międzynarodowym zestawieniu tylko rozgrywek piłkarskich zajmuje pod tym względem 10. miejsce. Wielką w tym zasługą supergwiazd światowego futbolu, jak Argentyńczyk Lionel Messi (Inter Miami), Niemiec Thomas Mueller (Vancouver Whitecaps) czy Koreańczyk Son Heung-min (Los Angeles FC), które zdecydowały się na występy za oceanem, ale też wielomiliardowego kontraktu z Apple TV, który pomaga rozpropagować rozgrywki i ułatwia kibicom, zwłaszcza młodszym, dostęp do śledzenia meczów. Komisarz MLS Don Garber nie ukrywał, że chciałby wykorzystać trwający w USA,

Kanadzie i Meksyku mundial do dalszego rozwoju ligi. - Liczymy, że frekwencja i zainteresowanie wzrosną, ponieważ tak sytuacja wyglądała w innych krajach, które organizowały mistrzostwa świata - podkreślił w wywiadzie dla Reutersa i zwrócił uwagę, że średnia wieku piłkarzy wynosi 26 lat, więc z pewnością MLS nie jest miejscem dla zawodników u schyłku kariery, a taką rolę kiedyś jej przyszyło. - Lionel Messi? Nie przyjechał tu na emeryturę. Facet gra pełne 90 minut w każdym meczu i walczy, jakby od wygranej zależało całe jego życie - opisywał i przyznał, że transfer słynnego Argentyńczyka, który teraz błyszczy w mistrzostwach świata, zmienił postrzeganie całej ligi.

Kolejną zmianą, która ma poprawić notowania MLS, będzie drastyczna zmiana terminarza i dostosowanie go do obowiązującego w Europie systemu jesień - wiosna. Od lat rozgrywki toczą się bowiem według schematu wiosna - jesień, a sezon pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Obecny rozpoczął się w lutym. Po przerwie na mundial rozgrywki zostaną wznowione w połowie lipca, faza zasadnicza potrwa do 8 listopada, a potem - wzorem innych lig zawodowych w USA - rozpocznie się play off. Jego zwieńczeniem będzie mecz finałowy - o Puchar MLS - 18 grudnia.

Później jednak ligę czeka rewolucja, którą Radę Gubernatorów MLS przegłosowała w listopadzie 2025 i określiła jako „jedną z najważniejszych zmian w historii ligi”.

Wiosną 2027 odbędzie się sezon przejściowy, tzw. Sprint Season, od lutego do maja, gdyż celem jest przestawienie MLS na całkiem nowy system, który zacznie obowiązywać od edycji 2027/28. Rozgrywki ruszą w połowie lipca przyszłego roku i potrwać do maja 2028, z przerwą zimową od grudnia do lutego. Inną modyfikacją będzie odejście o tradycyjnego podziału na dwie konferencje na rzecz jednej, łącznej tabeli. Władze ligi argumentowały, że celem tej zmiany jest m.in. dostosowanie się do międzynarodowego okna transferowego. Komisarz Garber podkreślił, że dotychczasowy kalendarz stawiał kluby MLS w trudnej pozycji negocjacyjnej na rynku transferowym, który w USA kwitł w połowie rozgrywek, czyli w europejskim letnim okienku. Nowy system ma pozwolić w pełni zsynchronizować się z globalnym rynkiem, co ułatwi pozyskiwanie cennych graczy. W dotychczasowym modelu MLS grała w trakcie letnich turniejów międzynarodowych, jak Copa America, Złoty Puchar CONCACAF czy mistrzostwa świata (w tym roku zrobiono wyjątek) bądź Europy. Kluby musiały się liczyć, że powołane do kadr narodowych gwiazdy będą niedostępne na wiele tygodni. Dostosowanie kalendarza do terminarza FIFA pozwoli na naturalne przerwy w rozgrywkach na mecze reprezentacji.

TRZY PASKI, CZARNY KOT I BOGINI ZWYCIĘSTWA

PIŁKA NOŻNA\\\\ Podczas mistrzostw świata 48 reprezentacji na oczach milionów kibiców walczyło o zwycięstwo, prestiż, sławę i... miliony, ale jednocześnie toczy się inny zacięty pojedynek, w którym stawką jest udział w rynku i... miliardy.

W 1920 roku Adolf Dassler w małej miejscowości Herzogenaurach w Bawarii, niedaleko Norymbergi, zaczął szyc buty. Interes się rozwijał, więc trzy lata później do Adiego dołączył jego brat Rudolf. W 1924 roku bracia otworzyli pierwszy zakład Gebrüder Dassler Schuhfabrik, czyli Fabrykę Obuwia Braci Dasslerów. Wraz z wzrostem firmy bracia podzielili się obowiązkami: odtąd „działką” Adolfa było projektowanie i produkcja, natomiast Rudolf zajął się marketingiem i sprawami biznesowymi.

Pierwszym wielkim sukcesem braci Dasslerów była olimpiada w Berlinie w 1936 roku, bo to w ich butach pobiegł legendarny amerykański sprinter Jessie Owens, który w stolicy Niemiec zdobył aż cztery złote medale.

W dużej mierze dzięki niemu w końcu lat 30. XX wieku Dasslerowie sprzedawali ponad 200 tysięcy par obuwia sportowego.

Podczas wojny sport zszedł na dalszy plan, a w 1947 roku mocno sklóćeni bracia postanowili zakończyć współpracę - podzielili po połowie majątek firmy oraz pracowników, po czym rozpoczęli pracę na własną rękę: Adi założył firmę Adidas, a Rudi - Ruda, które z czasem zmieniono na Adidas i Puma. W 1949 roku Adi stworzył pierwsze korki piłkarskie, a trzy paski stały się jego znakiem firmowym.

Siedzibą obu firm cały czas było niewielkie miasteczko Herzogenaurach, a bracia już do śmierci nie utrzymywali ze sobą kontaktów. Pamiętali jednak o roli, jaką kiedyś w rozwoju ich wspólnej firmy odegrał Owens, dlatego dążyli do

podpisywania kontraktów z wielkimi gwiazdami sportu. Oczywiście wiązało się to z wypłatami sportowcom coraz większych pieniędzy, dlatego w 1954 roku Rudi Dassler nie zdecydował się podpisać kontraktu z Niemiecką Federacją Piłkarską. No i był to jego największy biznesowy błąd, bowiem Niemcy niespodziewanie zostali mistrzami świata, a grali oczywiście w butach Adidas. W efekcie Adidas zdominował rynek: na olimpiadzie w Rzymie w 1960 roku 75 procent sportowców występowało w butach Adidas, cztery lata później w Tokio było to już 80 procent, a w Montrealu w 1976 roku nawet 83 procent! W międzyczasie (w 1960 roku) rozpoczęto produkcję ubrań, a trzy lata później piłek

Puma długo lizła rany po niepowodzeniu z 1954 roku, ale jednocześnie cały czas czaiła się do skoku, no i w końcu doczekała się!

Podczas mistrzostw świata w 1970 roku tuż przed meczem Brazylijczyków, gdy oczy milionów kibiców skupione były na stojącym na środku boiska słynnym Pele, ten przed pierwszym gwizdkiem niespodziewanie uklęknął, by zawiązać sznurowadło. Drobnymi gestami, bez znaczenia gestami, wydawałoby się, ale dzięki temu cały świat zobaczył, że na nogach znakomitego Brazylijczyka są buty marki Puma!

Podobno Pele dostał za to aż 120 tys. dolarów! Dzisiaj byłoby to niewiele ponad milion, czyli grosze w porównaniu z koszykarzem Michailem Jordanem, który dzięki kontraktowi z firmą Nike stał się pierwszym sportowcem-miliarderem.



W 1/16 finału MŚ bogini zwycięstwa (Brazylia) ograła trzy paski (Japonia)

Jednak w 1970 roku milion dolarów to była góra pieniędzy - średnia cena domu w USA kręciła się wtedy około 24 tysięcy dolarów, a za luksusowego Cadillacca trzeba było zapłacić tysięcy siedem.

Jednak w latach 70. XX wieku na rynku pojawił się nowy gracz, który rozwijał się w błyskawicznym tempie. Była to firma Nike, której amerykańscy założyciele najpierw zajmowali się dystrybucją butów japońskiej firmy Onitsuka Tiger (dzisiejszy ASICS), a w końcu uznali, że czas na wypromowanie własnej marki, której nadali imię greckiej bogini - Nike. Pierwszym sportowcem, który stał się twarzą nowej marki, był rumuński tenisista Ilie Nastase.

Jednak przełomowym momentem historii firmy było podpisanie kontraktu z Michailem Jordanem w 1984 roku. Jordan był wschodzącą gwiazdą NBA i ta umowa o wartości 2,5 miliona dolarów odmieniła jego życie, a przede wszystkim przemoblowała rynek producentów sprzętu sportowego.

Do 1984 roku na koszykarskich parkietach dominowała firma Converse, która

opanowała do 55 procent rynku. Drugi był Adidas (30 procent), a Nike musiało się zadowolić zaledwie 15 procentami w całym amerykańskim rynku obuwia sportowego. Jej udział w koszykówce był jeszcze mniejszy, w efekcie szefowie firmy zastanawiali się nawet nad rezygnacją z tego przynoszącego straty segmentu. Tylko że kontrakt z Jordanem zmienił wszystko - koszykarz był pierwszym sportowcem, który dostał udział w zyskach ze sprzedaży, dzięki czemu stał się miliardrem, a Nike dominatorem. Dość powiedzieć, że w 2003 roku wykupiło firmę Converse, ratując ją tym samym przed bankructwem.

Nike systematycznie odbierało rynek niemieckim trzem paskom, ale przecież na tych dwóch firmach sportowy świat się nie kończył, bowiem Puma nie zamierzała złożyć broni, a poza tym na rynku pojawiali się nowi gracze.

Dla przykładu piłkarze Realu Madryt od 1986 do 1994 roku występowali w strojach marki Hummel (dzisiaj naj-

mum 20 procent, czyli do kasy Manchesteru United tylko z tego jednego źródła wpłynęło 46 milionów euro! Dla porównania Legia Warszawa, która w Polsce była i jest do dzisiaj koszulkowym liderem, sprzedała jedynie 26 tysięcy trykotów.

Producenci sprzętu sportowego szybko dostrzegli też korzyści płynące ze współpracy z reprezentacjami narodowymi. Na przykład podczas mistrzostw Europy w 2016 roku znakomita postawa islandzkiej piłkarzy dała efekt w postaci sprzedaży kilkudziesięciu tysięcy koszulek firmy Errea. A przecież mówimy o kraju zamieszkałym przez zaledwie 330 tysięcy ludzi. Dzięki temu islandzka federacja po raz pierwszy w historii nie musiała dopłacać do strojów dla piłkarzy, a Errea też swoje zarobiła.

Podczas obecnego mundialu ta włoska nie ubrała ani jednej reprezentacji, natomiast rynek tradycyjnie podzieliła między siebie wielka trójka, która już liczy zyski.

Do tej pory najlepiej sprzedającą się koszulką jest trykot Meksyku, na który kibice wydali już... 1,13 miliarda dolarów, co oznacza, że na całym świecie nabywców znalazło 7,5 mln sztuk. A na tym nie

1/16 FINAŁU

- Republika Południowej Afryki (Adidas) - Kanada (Nike) 0:1
- Brazylia (Nike) - Japonia (Adidas) 2:1
- Niemcy (Adidas) - Paragwaj (Puma) 1:1, karne 3-4
- Holandia (Nike) - Maroko (Puma) 1:1, karne 2-3
- Wybrzeże Kości Słoniowej (Puma) - Norwegia (Nike)
 - Francja (Nike) - Szwecja (Adidas)
 - Meksyk (Adidas) - Ekwador (Marathon)
- Anglia (Nike) - Demokratyczna Republika Konga (Umbro)
 - Belgia (Adidas) - Senegal (Puma)
- USA (Nike) - Bośnia i Hercegowina (Kelme)
 - Hiszpania (Adidas) - Austria (Puma)
 - Portugalia (Puma) - Chorwacja (Nike)
 - Szwajcaria (Puma) - Algieria (Adidas)
 - Australia (Nike) - Egipt (Puma)
- Argentyna (Adidas) - Republika Zielonego Przylądka (Capelli)
 - Kolumbia (Adidas) - Ghana (Puma)



koniec, bo przecież Meksyk wciąż jest w grze.

Najwięcej umów z uczestnikami obecnych MŚ podpisał Adidas (14), który wyprzedził Nike (12) i Pumę (11).

>>> **ADIDAS:** Algieria, Arabia Saudyjska, Argentyna, Belgia, Curaçao, Hiszpania, Japonia, Katar, Kolumbia, Meksyk, Niemcy, Republika Południowej Afryki, Szkocja, Szwecja

>>> **NIKE:** Anglia, Australia, Brazylia, Chorwacja, Francja, Holandia, Kanada, Korea Południowa, Norwegia, Turcja, Urugwaj, USA

>>> **PUMA:** Austria, Czechy, Egipt, Ghana, Maroko, Nowa Zelandia, Paragwaj, Portugalia, Senegal, Szwajcaria, Wybrzeże Kości Stoniowej

Jak widać, pozostali producenci ubrali w sumie tylko 11 reprezentacji, z których do fazy pucharowej awansowało pięć.

>>> **CAPELLI:** Republika Zielonego Przylądka

>>> **JAKO:** Irak, Iran

>>> **KAPPA:** Tunezja

>>> **KELME:** Bośnia i Hercegowina, Jordania

>>> **MARATHON:** Ekwador

>>> **REEBOK:** Panama

>>> **SAETA:** Haiti

>>> **7SABER:** Uzbekistan

>>> **UMBRO:** Demokratyczna Republika Konga

A oto jak wyglądałyby tabelki po fazie grupowej, gdyby uwzględnić w nich jedynie sponsorów technicznych reprezentacji:

GRUPA A

1. Adidas
2. Adidas

3. Nike
4. Puma

GRUPA B

1. Puma
2. Nike
3. Kelme

GRUPA C

1. Nike
2. Puma
3. Adidas
4. Saeta

GRUPA D

1. Nike
2. Nike
3. Puma
4. Nike

GRUPA E

1. Adidas
2. Puma
3. Marathon
4. Adidas

GRUPA F

1. Nike
2. Adidas
3. Adidas

GRUPA G

1. Adidas
2. Puma
3. Jako
4. Puma

GRUPA H

1. Adidas
2. Capelli
3. Nike
4. Adidas

GRUPA I

1. Nike
2. Nike
3. Puma
4. Jako

GRUPA J

1. Adidas
2. Puma
3. Adidas
4. Kelme

GRUPA K

1. Adidas
2. Puma
3. Umbro
4. 7Saber

GRUPA L

1. Nike
2. Nike
3. Puma
4. Reebok

Do fazy pucharowej mundialu Adidas wprowadził 10 reprezentacji, a Puma i Nike po 9. Poza tym swoich przedstawicieli miały jeszcze Kelme, Marathon, Capelli i Umbro. Po trzech pierwszych meczach 1/16 finału stan posiadania Adidas znacznie zmalał, bo z turnieju odpadły RPA, Japonia i Niemcy.

Mimo wszystko byłoby wielką niespodzianką, gdyby na podium mundialu zabrakło trzech pasków, czarnego kota i bogini zwycięstwa.

ARTUR DRYHNYCZ

NAGELSMANN MUSI ODEJŚĆ

PIŁKA NOŻNA Po pożegnaniu z mundialem w Niemczech mówi się o rozczarowaniu i zmarnowanym potencjale kadry. Według mediów drużynę powinien teraz przejąć trener Juergen Klopp.



Niemiecka porażka na mistrzostwach świata ma twarz Juliana Nagelsmanna

Mimo słabego wyniku kadry niespodziewanie pochwalił kanclerz Friedrich Merz. - Choć odpadnięcie boli, co to był za mecz. Swoim zaangażowaniem i duchem zespołowym na tych mistrzostwach zachwyciliście nasz kraj. Jesteśmy z was dumni - napisał Merz na portalu X.

Wpis spotkał się z krytyką mediów i części kibiców. Dziennik „Die Welt” ocenił, że „kanclerz brakiem instynktu dotarł już także do sportu”. - Niemiecka reprezentacja narodowa właśnie skompromitowała się do szpiku kości w przegranej meczu po rzutach karnych z Paragwajem, stała się międzynarodowym pośmiewiskiem i zostawiła za sobą wściekłą bazę fanów - uważa gazeta. Jak dodała, Merz sprawia wrażenie, że „zasnął już dawno przed pierwszym gwizdkiem tej sportowej katastrofy w Bostonie”.

W krytycznym tonie wypowiedział się też rekordzista pod względem liczby występów w reprezentacji Lothar Matthaeus. W rozmowie z tabloidem „Bild” stwierdził, że jednym z czynników przeszkadzających drużynie była obecność rodzin zawodników podczas turnieju.

- Żony, rodziny, wszystko tam było - powiedział 65-letni były piłkarz.

Zdaniem Matthaeusa tematem w kadrze stały się przez to kwestie podróży i rezerwacji hoteli, co mogło rodzić napięcia między zawodnikami. - Jeden był wtedy zły na drugiego, bo u jednego mama mogła polecieć razem z nim, a u drugiego mogła polecieć żona i dzieci. Inni musieli wtedy lecieć rejsowym samolotem - wyjaśnił Matthaeus.

Przypomniał, że podobne problemy towarzyszyły reprezentacji podczas mundialu w 1994 roku w Stanach Zjednoczonych, gdy broniąca tytułu drużyna niespodziewanie odpadła w ćwierćfinale. Wówczas stosunek do rodzin w zespole stał się wywołującym dyskusję, co prowadziło do napięć.

- W efekcie było jednak dużo niepokoju, który wprawdzie nie przebił się na zewnątrz. Ale mimo wszystko skupienie po prostu nie było na tych mistrzostwach świata. Wciąż był jakiś wolny dzień rodzinny i jeszcze jeden wolny dzień rodzinny. Nie minęły dwa tygodnie w Ameryce, a już znowu były przy nich wszystkie rodziny. Mogą przylecieć w ćwierćfinale, jeśli zespół coś osiągnął - powiedział Matthaeus.

Die Mannschaft odpadła niespodziewanie z tegorocznego mundialu po porażce z Paragwajem w meczu 1/16 finału. Niemieckie media uznają trenera Juliana Nagelsmanna za głównego winnego i wydają się do dymisji.

Tabloid „Bild” wzywa wprost do rezygnacji. Gazeta uważa, że „Nagelsmann

powinien odejść - a Juergen Klopp powinien przyjść”. Były trener Liverpool FC ma „jak nikt inny nadawać się do uratowania niemieckiej piłki”.

„Selekcjoner reprezentacji, który dwa lata temu ogłosił zdobycie mistrzostwa świata jako cel, ponosił porażkę i mimo kontraktu obowiązującego do 2028 roku nie może być mowy o jego kontynuowaniu” - przekonuje „Bild”.

Tabloid twierdzi, że Nagelsmann „raz po raz robił rzeczy, które są niegodne stanowiska trenera kadry Niemiec”. Na turnieju stał się „uparty i przemądrzały”, brakowało mu natomiast pozytywnej energii. „Jeśli ktoś ciągle zachowuje się tak, jakby siedział naprzeciw przeciwników, którzy życzą mu wyłącznie źle, trudno mu zjednoczyć za sobą cały kraj” - dodaje.

„Bild” zauważa, że odpadając z Paragwajem „Niemcy po raz kolejny skompromitowały się na mistrzostwach świata”, bo w poprzednich dwóch mundialach odpadły w fazie grupowej.

Krytyka spadła na byłego trenera Bayernu Monachium także ze strony tygodnika „Der Spiegel”. Gazeta pisze, że „niemiecka porażka na mistrzostwach świata ma także twarz Nagelsmanna”, zarzucając mu nerwowość oraz brak pomysłu na grę.

Dziennik „Sueddeutsche Zeitung” twierdzi z kolei, że jeśli „wiele rzeczy nie funkcjonuje, to główną odpowiedzialność ponosi trener”. Wytyka mu, że Joshua Kimmich dopiero w ostatnich minutach meczu z Paragwajem został przesunięty na swoją naturalną pozycję w środku pola.

„SZ” krytykuje selekcjonera Niemiec za pomysł, że ustawienia można dostosowywać do różnych przeciwników. „W rzeczywistości przeciwko rywalom, którzy nie byli Curacao, nie było ani jednej konfiguracji, która działała” - stwierdza.

„Jeśli trener sam tego nie dostrzeże, ktoś musi wziąć na siebie nieprzyjemne zadanie uświadomienia mu, że już wystarczy” - kwituje „Sueddeutsche Zeitung”.

Po porażce z Paragwajem zakończenie reprezentacyjnej kariery zapowiedział bramkarz Manuel Neuer.

PAP

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy opublikowano od 01.07.2026 r. do 22.07.2026 r.



wawa.info

PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

CODZIENNIE NAJNOWSZE INFORMACJE

Z WARSZAWY I MAZOWSZA



CZYTAJ CODZIENNIE NASZ PORTAL

WAWA.INFO